Proletarjusze wszystkich krajów łączcie się!

ŁODZIANIN

Niech żyje Rząd robotniczy i włościański!

TYGODNIOWY ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.

Nr. 18 (654)

REDAKCJA OTWARTA od 6—8 wiecz. Administracja otwarta w dnie powszednie od 6 pp. do 8 wiecz. W niedzielę i święta adm. nieczynna.

Łódź, sobota, dnia 28 kwietnia 1928 r.

Redaktor przyjmuje w poniedziałki i środy od 6—7 w. Rękopisów redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY:
W Łodzi bez odn. miesięcznie 1.— złoty.
Z odnoszeniem do domu 1.20 „
Na prowincji z przes. poczt. 1.50 „
Zagranicą — miesięcznie 2.25 „

Rok XXIII

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 83. Telef. 99. Skrzynka poczt. 300. Konto czek. PKO Nr. 60,398

Cena 30 groszy.

NIECH ŻYJE 1-szy MAJ!

Towarzysze i Towarzyszki!

Dzień 1-go Maja jest świętem LUDU PRACUJĄCEGO!

W dniu 1-szym Maja robotnicy całego świata manifestują **pod Sztandarami Socjalistycznemi** swą solidarność i niespożytą siłę w walce z kapitalizmem!

O zabezpieczenie zdobyczy społecznych i politycznych proletarjatu! O wyzwolenie ludu pracującego z niewoli kapitalistycznej!

Robotnice i Robotnicy!

W dniu 1-go Maja wszyscy na ulicę z okrzykiem:

Niech żyje Socjalizm!
Niech żyje zwycięstwo pracy nad Kapitałem!
Niech żyje Rząd robotniczo-włościański!
Niech żyje 1-szy Maj!

Porządek obchodu:

O godz. 9 rano wymarsz dzielnic Partji podpisanych z orkiestrami i sztandarami na czele na Wodny Rynek, o godz. 10 rano wymarsz z Wodnego Rynku ulicami Główną, Piotrkowską, Placem Wolności, Konstantynowską do Grobów Poległych z 1905-7 roku, gdzie wygłoszą przemowienia tow. prezydent **Br. Ziemięcki, Dr. Wieliński, St. Rapalski, Grodzicka, Inż. Holcgreber, A. Purtal,** poseł **Zerbe,** poseł **Kronig, Milman, Lichtensztajn, Holenderski, Lewin.**

Łódzki Okręgowy Komitet Robotniczy Polskiej Partji Socjalistycznej.
Łódzki Komitet Niemieckiej Socjalistycznej Partji Pracy.
Łódzki Kemitet „Bundu".
Żydowska Soc. Demokratyczna Partja Robotnicza „Poalej Syon"
Żydowska Socjalistycyna Partja Robotnicza „Poalej Syon" (zjedn. z PPS.)
Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Łodzi.
Biuro Centralne Związków Zawodowych w Łodzi.

TOWARZYSTWO UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO w ŁODZI.

W Dniu Święta Majowego o godz. 6 wiecz. w TEATRZE MIEJSKIM przy ul. Cegielnianej Nr. 63 odbędzie się

WIELKA AKADEMJA MAJOWA

Przemówienie wygłoszą tow. tow. wiceprezydent dr. Ed. Wieliński, poseł Kronig, radny Lichtensztajn, po części koncertowej odegrany zostanie dramat St. Żeromskiego p. t. „RÓŻA".

Bilety w cenie 20 groszy do na nabycia w lokalach partyjnych oraz w dzień Akademji w Kasie Teatru Miejskiego.

W niedzielę, dnia 29 kwietnia r. b. o godz. 10-ej rano w sali Rady Miejskiej, przy ulicy Pomorskiej Nr. 16 odbędzie się

Ogólne Zebranie Członków Partji w Łodzi.

Wejście tylko za okazaniem legitymacji partyjnej.

Polska Partja Socjalistyczna do Ludu Pracującego miast i wsi.

„Proletarjusze wszystkich krajów łączcie się!"

Niech żyje Międzynarodowe Święto Świata Pracy! Niech żyje 1 Maj!

Towarzysze! Robotnicy! Włościanie!

Wyjdźcie w dniu 1 Maja na ulice miast, na ulice miasteczek i wsi, pod tym samym wszędzie standarem czerwonym Polskiej Partji Socjalistycznej i klasowych związków zawodowych. Porzućcie pracę w fabrykach, zakładach i warsztatach, porzućcie pracępo folwarkach i biurach w imię jednego hasła —

Socjalizmu,

w imię jednego celu i jednej nadziei —

Niepodległej Socjalistycznej Rzeczypospolitej Polskiej.

Ale manifestować będziecie nie tylko na rzecz głównych zadań dziejowych wielkiego naszego ruchu. Wasz udział tłumny w pochodach i zgromadzeniach, powszechne świętowanie dnia 1 Maja stanowić musi stwierdzenie postawy Polski pracującej wobec spraw, które dzidziaj domagają się rozstrzygnięcia, stanowić musi zarazem oświadczenie jawne i publiczne, że jesteśmy zwarci i solidarni, że jesteśmy gotowi do walki, że mamy wolę zwycięstwa.

Robotnicy! Pracownicy! Włościanie!

Staniecie w dniu 1 maja w pochodzie socjalistycznym —

w imię pokoju powszechnego — przeciw wojnie,

w obronie demokracji — przeciw obecnemu systemowi rządzenia Polską, przeciw faszyzmowi, monarchizmowi i nacjonalizmowi.

Postawicie swoje żądania. Skupicie dokoła nich swoje siły. Żądania te wskazuje Wam dzisiaj Wasza stara Partja bojowa.

Chcemy, by przestrzegano osiem godzin pracy, by wykonywano ściśle ustawy społeczne!

Chcemy ubezpieczeń na starość robotników miast i wsi!

Chcemy kontroli nad produkcją i uspołecznienia dojrzałych do tego gałęzi przemysłu!

Chcemy prawdziwej reformy rolnej dla bezrolnych i małorolnych, obrony proletarjatu rolnego przed skutkami anarchicznej parcelacji i przed klasową polityką obszarników!

Chcemy zaspokojenia potrzeb palących drobnego rolnictwa w dziedzinie komasacji, meljoracji, sprawy czynszowników, kredytów rolnych!

Chcemy podniesienia realnych płac robotniczych i pracowniczych!

Chcemy naprawy systemu podatków, sprawiedliwego ich rozłożenia, oparcia dochodów Państwa na podatkach przedewszystkiem bezpośrednich!

Chcemy jednolitej i demokratycznej szkoły!

Chcemy jednolitego w całym kraju i demokrstycznego samorządu!

Chcemy kontroli Sejmu i opinji publicznej nad polityką zagraniczną Rzeczypospolitej!

Towarzyszki! Robotnice! Włościanki!

O równe prawa dla Was, o zniesiesienie Waszej krzywdy prowadzi bój Socjalizm polski. Wyzwolenie kobiety jest związane na śmierć i życie z wyzwoleniem pracy. Sprawa kobieca, sprawa kobiety pracującej wypisana została na chorągwiach Polskiej Partji Socjalistycznej.

W dniu 1 Maja nie zabraknie żadnej z pośród Was w szeregach myśli, walki i pracy!

Wszyscy Ludzie Pracy w Polsce!

Przez długie lata byliśmy sami jedni „oddziałem żelaznym", co nie wyrzekł się Niepodległości. Idei Niepodległości Polski pozostaniemy i dzisiaj wierni, zawsze, we wszelkich okolicznościach. Jako socjaliści i jako spadkobiercy dawnych wysiłków powstańczych, wyciągamy w dniu 1 Maja braterską dłoń

do wszystkich Narodów, zamieszkujących wraz z Nami ziemie Rzeczypospolitej.

Żądamy autonomji terytorjalnej dla obszarów o większości ukraińskiej i białoruskiej!

Żądamy pełnej swobody rozwoju narodowo-kulturalnego dla wszystkich mniejszości narodowych!

Towarzyszki! Towarzysze!

W chwili trudnej niezmiernie obchodzimy w tym roku święto 1 Maja. Rośnie drożyzna i trwa bezrobocie. Bez dna jest morze krzywdy Ludowej. Na rozpaczy ludzkiej żeruje propaganda komunistyczna, bądź jawna, bądź ukryta pod płaszczykiem różnych „czumowców".

Robotnicy! Włościanie!

Komunizm — to zdrada Socjalizmu! Komunizm — to śmierć Niepodległości i pogrzebanie Demokracji! Przyszłość nasza zależy nie od haniebnej demagogji, nie od bezczelnych oszczerstw, nie od „pomocy" obcej.

Zwyciężyć możemy tylko własną siłą zorganizowaną, tylko własnym wysiłkiem i własną pracą!

Robotnicy! Pracownicy! Włościanie!

Święto 1 Maja jest wspólnym świętem całego świata Pracy. Pracownicy mięśni i pracownicy myśli złączą się ze sobą, i nikt ich nie rozdzieli.

Porzućcie pracę! Wyjdźcie na ulicę!

Za Demokrację! Za Rząd Ludowy, za Rząd Robotniczo Włościański!

Za pokój powszechny, za prawa Wasze w obronie krzywdy Waszej! Podnosimy do góry nasz sztandar czerwony

przeciw reakcji, przeciw faszyzmowi! Przeciw kapitalizmowi!

Rozstrzyga się los Polski i los świata. Kapitalizm albo Socjalizm! Wyzysk albo wyzwolenie! Dyktatura albo Demokracja! Dzień 1 Maja będzie dniem stwierdzenia woli niezłomnej i zwartości potężnej, jak Idea nasza, polskiego Święta Pracy.

Niech żyje międzynarodowa solidarność pracujących!

Niech żyje święto 1 Maja!
Niech żyje Międzynarodówka Socjalisczna!
Niech żyje Polska Partja Socjalistyczna!
Niech żyje Socjalizm!

Centralny Komitet Wykonawczy Polskiej Partji Socjalistycznej.

Warszawa w kwietniu 1928 r.

W dniu 1 maja, klasa robotnicza, musi mocno **zaprotestować przeciwko spekulacji drożyźnianej.** Paskarze przemysłowi i rolni spekulujący na nędzy mas robotniczych, polityką rządu eksportu zagranicę kraju artykułów pierwszej potrzeby co powoduje stałe podnoszenie cen i coraz większe zubożenie ludzi pracy muszą spotkać się w masowym sprzeciwem ze strony ludu pracującego przeciwko niecnej spekulacji.

Ubezpieczenie społeczne.

Jak ważną kwestją są ubezpieczenia na wypadek śmierci, kalectwa i starości, świadczy o tem coraz silniejsze żądanie ze strony mas pracujących wprowadzenia w życie tych reform socjalnych. Obecny Sejm kwestjami ubezpieczeniowemi musi się rychło zająć, aby na omawiane ewentualności zabezpieczyć klasie robotniczej znośną egzystencję. Masy pracujące muszą się domagać od Sejmu drogą ustawy uznania związków zawodowych, jako prawną reprezentację interesów klasy robotniczej niezależnej od kaprysów kapitału lub jego pachołków. Wreszcie, proletarjat polski w dniu Święta Pracy winien podnieść żądanie aby **skreślić z Konstytucji naszej Senat,** jako zaprzeczenie ustroju demokratycznego, utrzymanie w całej rozciągłąści pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego, które jest rękojmią dla woli ludowej w udziale jego przedstawicielstwa w Sejmie.

W dniu 1 maja, klasa robotnicza winna tłumnie zalać ulice i z pieśnią na ustach: „Dziś nikt nas do pracy nie zmusi" iść pod Czerwone Sztandary, aby przekonać świat burżuazyjny, że broni swej nie złoży, że podjętą walkę doprowadzi do zwycięskiego końca, za demokrację, o Rząd Ludowy, o Republikę Socjalistyczną.

M. Raczyński.

1 Maja—dzień zbiórki na oświatę T. U. R-a.

Towarzysze i Towarzyszki!

W dniu 1-ym Maja odbędzie się zbiórka na rzecz Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego. Zdarzenia miesięcy ostatnich wykazały, że zwiększają się szeregi naszych zwolenników. Fakt ten budząc w nas słuszną radość i dumę, musi jednocześnie stawić nam przed oczy obowiązek wzmożonego wysiłku zadośćuczynienia potrzebom duchowym zwiększonych naszych szeregów.

Przed Towarzystwem Uniwersytu Robotniczego stają nowe zadania, że wspomnimy choćby potrzebę dotarcia z naszą pracą do wsi. To też w dniu Święta 1-go Maja, prócz innych świętych dla proletarjusza haseł — winno widnieć najwyraźniej hasło „Precz z ciemnotą", a że zrealizowanie wszelkich celów, do których dążymy opierać się musi na naszym jedynie wysiłku, i robotnicza organizacja oświatowa przedewszystkiem liczyć może na własne środki. A więc nie znajdzie się ani jeden Towarzysz i Towarzyszka, którzyby nie ponieśli swego grosza do puszki z napisem: „Na oświatę robotniczą T. U. R.", a organizacje nasze dołożą wszystkich sił by zbiórka 1-szomajowa była istotną podstawą budżetu T. U. R.

Viceprezes K. Czapiński.
Sekretarz Generalny Dr. S. Kopciński.
Skarbnik Zygmunt Piotrowski.

W dzień Święta Pracy.

W dniu 1 Maja, na całym świecie cywilizowanym gdzie tylko istnieje klasa robotnicza rozlegać się będzie okrzyk: Niech żyje Święto Pracy 1-szy Maj!

Święto radości i walki! Po przez morza i lądy w bratnim uścisku łączy się proletarjat całego świata.

To dzień solidarności wszystkich uciśnionych i uciemiężonych w walce o społeczną przebudowę burżuazyjnego świata. W dniu tym z miljonów piersi zapełnią się przestworza potężną pieśnią: „Dziś nikt nas do pracy nie zmusi". W 1-szym Maja klasa robotnicza pod Czerwonemi Sztandarami Socjalizmu manifestować będzie swoje postulaty i czynić przegląd zorganizowanej siły gotowej do walki o lepsze Jutro!

Wyzyskiwany niewolnik maszyny, zapragnął być wolnym, mieć skrzydła do lotu, zerwać kajdany i dla swoich ideałów mieć dzień chwały. Jak z nadejściem wiosny, przyroda budzi się do nowego życia pod działaniem dobroczynnych promieni słońca, tak w dniu Święta Pracy, miljony wyzyskiwanych twórców bogactw świata, rwą się do nowego życia. Prawo to okupione zostało niezliczoną ilością ofiar i morzem przelanej krwi. To prawo żelazną konsekwencją dziś wciela w życie Mocarz—Lud!

Ten lud wysiłkiem swej woli i świadomości w walce o wyzwolenie, wrogom i wyzyskiwaczom, przeciwstawia ideę pracy—socjalizm **Proletarjat w dniu 1 maja żąda pokoju świata.**

Międzynarodowy kapitał „tajna dyplomacja, winowajcy ostatniej" wszechświatowej wojny, nie spoczęli na laurach swojej zbrodniczej polityki, lecz w dalszym ciągu szukają dróg do pokłócenia narodów w imię swego ekspansywnego złotego boga.

Moloch—kapitał pożąda nowej krwi, kłamliwie mówiąc o pokoju, albowiem wciąż konstruuje mordercze narzędzia śmierci. Prym w tej hotentockiej polityce prowadzi „pacyfistyczna" Ameryka, która swojemi, gigantycznych rozmiarów śmiercionośnemi narzędziami tłumi każdy wyzwoleńczy poryw poszczególnego stanu. Proletarjat świata całą siłą swej potęgi, pomny strasznych nieszczęść ludzkości w okresie wojny światowej musi przeciwstawić się tej zbrodniczej polityce w imię hasła braterstwa ludów. Dla dobra ludzkości, zgodnie z prawem do życia, żądanie utrzymania trwałego pokoju w dniu 1 maja niechaj głośno rozlega się po wszystkich zakątkach ziemi. Jako na główny czynnik zagrażający trwałemu pokojowi należy wskazać, na obecny ustrój burżuazyjno-kapitalistyczny faszystowskie sny musoliniąt o średniowiecznej potędze czarów oraz komunistyczny obłęd stalinowskiej polityki. Przeżywające się formy dzisiejszego ustroju, jak również ekspansywność kapitalistyczna, celem utrudnienia rozwoju świadomości socjalistycznej i wzajemnego łączenia się proletarjatu na gruncie międzynarodowym, starają się waśnić narody i utrzymywać we wzajemnej nienawiści. W sukurs tej polityce idzie dzisiejszy komunizm, który swoje zasady chce utrwalić drogą dyktatury nad proletarjatem i jego nędzy oraz faszystowskie apetyty musoliniąt w kierunku zdławienia wielkiej idei wyzwolenia, demokracji i socjalizmu.

Tym wrogom pokoju lud pracujący w dniu 1 maja przeciwstawi ideę pokoju, demokracji i socjalizmu. **Ośmiogodzinny dzień pracy!** Pierwszy Tymczasowy Rząd lubelski obecnego marszałka Sejmu tow I. Daszyńskiego w roku 1918 w listopadzie w swoim manifeście do ludu wprowadza w Polsce we wszystkich gałęziach przemysłu, obowiązek ośmiogodzinnego dnia pracy. W powojennej atmosferze i wśród ciężkich warunków w jakich znalazł się proletarjat, na arenie międzynarodowej organizacje polityczne i zawodowe, postulat ten mocno akcentują, dzięki czemu przedstawiciele państw biorących udział w wojnie światowej w Traktacie Wersalskim postanawiają uznać zasadę ośmiogodzinnego dnia pracy a wprowadzenie tego postulatu w życie, przekazać powołanej przez tenże traktat Międzynarodowej Organizacji Pracy. I w 1919 roku w październiku pierwsza konferencja M. O. P. na czele z tow. Abbertem Thomasem w Waszyngtonie uchwaliła słynną konwencję waszyngtońską o czasie pracy.

Poszczególne państwa konwencję tę ratyfikowały. W Polsce na zasadzie manifestu lubelskiego, pierwszy Sejm ustawodawczy 18 go grudnia 1919 roku odnośną ustawę uchwalił i, odtąd ustawowo obowiązuje ośmiogodzinny dzień pracy.

Klasa robotnicza istnienie tego prawa ma wyłącznie do zawdzięczenia Polskiej Partji Socjalistycznej, Tymczasowemu Rządowi Lubelskiemu ówczesnemu a do dziś trzykrotnemu ministrowi pracy tow. posłowi Br. Ziemięckiemu, prezydentowi czerwonej Łodzi. Kapitaliści pod różnemi pozorami łamią to prawo samowolnie. Na samowolę kapitalistyczną, rząd nie reaguje, dlatego klasa robotnicza w dniu pierwszym maja przeciw gwałceniu ustawy o czasie pracy musi głośno zaprotestować i zmusić swoich wrogów do poszanowania tego prawa.

Kontrola nad produkcją!

Jednym z ważniejszych czynników w rozwiązaniu zagadnienia kwestji robotniczej, to prawo kontroli przez organizacje zawodowe, tajników produkcji przemysłowej. Kapitaliści przed ewentualnością kontroli tajemnic źródeł swoich zysków, bronią się całą potęgą swojej siły organizacyjnej, twierdząc, że posiadają tu naruszenie konstytucyjnie uświęcone prawo prywatnej własności. Jednakże klasa robotnicza musi dążyć do ukrócenia szalonego wzbogacenia się jednostek kosztem nędzy miljonów robotników, którzy poprawę swego bytu mogą jedynie osiągnąć przez położenie ręki na tajemnicy źródła zysków z produkcji.

Ingierencja mas robotniczych przez związki zawodowe w powyższej sprawie, musi być konstytucyjnie zagwarantowana, gdyż tego wymaga sprawiedliwość społeczna i interes państwa.

Rozmyślania powyborcze.

Głosuj na „jedynkę" — a wszystko potanieje.

Przeminął czas! i koniec już wyborów,
Oddałeś swój los, na okres pięciu lat!
Wybrałeś posłów, później senatorów,
Gdyż w twoim ręku, jest obecny świat,

Najróżnorodniejsze bloki obiecywały szczerze,
Poprawić twój byt! byś oddał tylko głos,
Zniosą bezrobocie—brzmiało na papierze,
Podwyższą zarobki i osłodzą los!

Moc pięknych obietnic z pierwszego numeru,
Opieki Społecznej, pracy i oświaty,
A, gdy już jesteście Panowie u steru
Nie mówcie teraz, że to były żarty.

Obiecanek swych nie wrzućcie do kosza,
Gdyż Lud na nią liczył i oddał swój głos!
Zapomnijcie teraz o rządach Witosa,
Poprawcie naprawdę, krytyczny nasz los!

Jedna obiecanka, już nam się ziściła,
Bo Rząd dał podwyżkę na chleb,
Kto chcę jeść, niech płaci — jedynka uchwaliła
Więc smaczny — bo drogi, będzie Polski chleb.

I węgiel obecnie cośkolwiek zdrożeje,
Bo naszym „baronom„ jest „gotówki brak"
Bo obecnie słońce, tak silnie nie grzeje,
I podwyżka cen cukru spadła na ludności kark.

Zaraz po wyborach, zniknął chlebek z półki,
Pochowano mąkę, bo ma droższą być.
A, ludności kazano jeść bułki,
Wszak szedłeś z jedynką musisz lepiej żyć,

Lecz czy masz na bułki? to są stare dzieje
Że głodni jeść muszą, każdy o tem wie,
A że masz brzuch pusty, rząd się z tego śmieje
Kupa obiecanek, leży gdzieś na dnie.

Gdzie są piękne domki, których nie rozdano,
Czy woda zabrała — czy spaliły się?
Ni woda — ni ogień, lecz planu zaniechano,
Więcej na jedynkę, nie weźmiecie mnie.

Nienasyceni zyskiem szakale
(Kopalnie, fabryki w rękach kapitału)
Bardziej z nas krew piją, niż dzicy moskale
W żyłach naszych pustki, zostawią pomału.

Pogoń za bogactwem i chęć naszej nędzy,
Zasycić nie zdoła zgrai obszarników,
Jedyne ich hasło: „jest nam brak pieniędzy"
I ciągną pomału z nędznych robotników.

Czy dla burżuazji tylko słońce świeci?
I czy tylko dla nich jest obecny świat?
A, na te pytania odpowiedzą dzieci,
Wszytkim i dla wszystkich, lecz za tysiąc lat!

„Módl się i pracuj, a będziesz zbawiony"
Bo bogacz nie wejdzie do niebieskich bram,
On na tamtym świecie będzie potępiony,
A, robotnikowi dobrze będzie tam...

Jeśli na tym świecie słusznie się należy,
To pocóż, na tamtym dopiero nam dać?
Niech nasza gotówka w procencie nie leży!
Swoje prawa sami będziemy brać.

Wł. Łopaciński.

Włókniarze w walce o poprawę bytu

Związek klasowy wystąpił z żądaniem podwyżki płac robotniczych w przemyśle włókienniczym.

Wobec wzrostu drożyzny na artykuły pierwszej potrzeby jak i niestosowania przez przemysłowców stawek cennikowych oraz wydalania z pracy delegatów robotniczych Zarząd Główny Związku w dniu 26 b. m. wysłał w porozumieniu z Komisją Centralną Związków Zawodowych w Warszawie następujące pismo do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w Warszawie.

Jak wiadomo, w przemyśle włókienniczym obowiązują warunki płacy i pracy uregulowane umową ogólną i potwierdzone ostatniem orzeczeniem rządowego arbitrażu z dnia 21 marca 1927 r.

Warunki umowy nie są w wielu fabrykach należycie przestrzegane w szeregu fabrykach przemysłowcy zarówno należący do związku jak i nie należący, nie płacą robotnikom pracującym akordowo stawek podług taryfy cennikowej oraz za postoje wynikłe nie z winy robotników, jak również coraz częściej zdarzają się wypadki wydalania delegatów robotniczych pod różnymi protekstami, a w rzeczywistości są oni wydalani za spełnianie swych obowiązków, jak: domaganie się płacenia podług cennika, płacenia za postoje, przestrzegania 8-mio godzinnego dnia pracy, udzielania urlopów wypoczynkowych i t. p.

Także od czasu dłuższego przemysłowcy łamią masowo ustawy socjalne o 8-mio godzinnym dniu pracy i zakazie nocnej pracy kobiet i młodocianych. Co stale jest potwierdzone przez inspekcje pracy.

Równocześnie zaznaczamy, że warunki pracy i płacy zostały znacznie pogorszone przez zastosowanie racjonalizacji w przemyśle, co zmusza robotników do zwiększonej pracy bez odpowiedniego podwyższenia zarobków i że z powodu wzrostu drożyzny płace realne robotnicze obniżyły się w stosunku do siły nabywczej.

Biorąc pod uwagę powyższe, musimy stwierdzić, że przemysłowcy stosują coraz większy wyzysk robotników i pogarszają warunki pracy.

Położenie finansowe przemysłowców ostatnio się polepszyło przez obniżenie się stopy procentowej od kredytów, zmniejszenie się kosztów robocizny przez wprowadzenie reorganizacji pracy oraz ogólne warunki gospodarcze.

W związku z powyższemi sprawami Związek nasz zwrócił się do Związków przemysłowców z żądaniem zwołania wspólnej konferencji, na co otrzymał odpowiedź odmowną, wobec, zwróciliśmy się do Inspektora Pracy III Okręgu z prośbą o zwołania konferencji przedstawicieli przemysłowców i robotników. Również przemysłowcy odmówili udziału w tej konferencji.

Fakta te wskazują, że przemysłowcy zignorowali żądanie Związku oraz Inspekcję Pracy.

Wobec tego, że przemysłowcy odmówili wzięcia udziału w pertraktacji z przedstawicielami naszego Związku, w porozumieniu z Komisją Centralną Związków Zawodowych w Warszawie, zwracamy się do Ministerstwa Pracy z prośbą o pośrednictwo i interwencję w celu zmiany warunków obowiązującej umowy w przemyśle włókienniczym i zawarcia

…owej z uwzględnieniem następujących żądań, a mianowicie:

1) Podwyższenia wszystkich płac podstawowych w przemyśle włókienniczym o 15 procent i uregulowania płac w fabrykach płacących niżej cennika.
2) Ustalenia i wprowadzenia do Taryfy Płacy wyższych stawek dla robotników pracujących na więcej niż 2 krosnach, oraz dla wszystkich innych robotników wykonywujących większą ilość pracy na skutek przeprowadzonej reorganizacji pracy, niż to przewiduje dotychczasowa Taryfa Płacy.
3) Uznania delegatów robotniczych we wszystkich fabrykach i zagwarantowania, iż delegaci nie będą prześladowani i wydaleni z pracy za spełnianie swych obowiązków wobec robotników.
4) Zniesienia osobistej rewizji robotników, która jest masowo w fabrykach stosowana, a co poniża godność robotniczą,
5) Przestrzegania we wszystkich fabrykach płacenia za postoje zgodnie z umową.
7) Bezwzględnego przestrzegania ustaw socjalnych o 8-mio godzinnym dniu pracy, ochronie pracy kobiet i młodocianych i innych.

Przedkładając nasze żądania, uważamy za swój obowiązek zaznaczyć że sprawy te tak ważne dla klasy robotniczej są potrzebą palącą dla uregulowania stosunków panujących w przemyśle włókienniczym, co pozwoli uniknąć w przyszłości wielu strejków i zatargów w poszczególnych fabrykach, wypływających z niechonorowania umowy i wrogiego stosunku poszczególnych przemysłowców do wspomnianych słusznych i realnych postulatów robotniczych.

Nieuregulowanie tak ważnych i palących spraw w konsekwencji musi doprowadzić do anarchji w przemyśle i odbić się szkodliwie na normalnej pracy.

Przedkładając powyższe Ministerstwu Pracy, prosimy uprzejmie o zwołanie konferencji do Warszawy stron zainteresowanych w celu omówienia i załatwienia naszych żądań.

Klasa robotnicza zdecydowana już walczyć o powyższe postulaty.

Walka o 8-godzinny dzień pracy.

Ubezpieczenie na starość. Sprawy organizacyjne i Święto 1 Maja. Uchwały Komisji Centralnej Związków Zawodowych.

W dniu 18 kwietnia 1928 roku odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Komisji Centralnej Związków Zawodowych, które między innemi rozważało sprawę tegorocznej manifestacji 1 Maja, sprawę akcji organizacji zawodowych w obronie 8-mio godzinnego dnia pracy i na rzecz ubezpieczenia na starość i cały szereg spraw natury organizacyjnej.

Posiedzenie odbyło się przy licznym komplecie członków Komisji Centralnej. Po obszernej dyskusji w sprawie walki o 8-mio godzinny dzień pracy—Komisja Centralna postanowiła, realizując uchwały Konferencji z dn. 15 kwietnia r. b. wystąpić wobec władz z żądaniem opowiedzenia się wyraźnie w sprawie naruszanego czasu pracy na terenie szeregu przedsiębiorstw prywatnych, państwowych i samorządowych. Ponadto Komisja poleciła prezydjum wystąpić w delegacji do władz w tej sprawie. Jednocześnie Komisja Centralna poleciła Sekretarjatowi wszczęcia energicznej akcji w sprawie ustawy o zabezpieczeniu na wypadek starości. W obu tych kwestjach Komisja Centralna postanowiła wezwać wszystkie organizacje centralne, Rady Związków i Sekretarjaty Okręgowe oraz ogół robotników do wytężonej akcji i przygotowania się do walki.

W sprawie manifestacji 1 Maja — Komisja Centralna uchwaliła jednomyślnie następujący wniosek:

„Komisja Centralna Związków Zawodowych wzywa wszystkie organizacje zjednoczone do jaknajenergiczniejszego przygotowania demonstracji majowych i wezwania do udziału w nich wszystkich zorganizowanych członków. Demonstracje te winny związki organizować w ścisłej łączności z temi partjami socjalistycznemi, z któremi klasowy ruch zawodowy utrzymuje bratnie stosunki współpracy t. j. z P. P. S. Bundem, Niemiecką Socjalną Demokracją i Niemiecką Partją Pracy. Niezastosowanie się do tego wskazania K. C. traktować będzie jako naruszenie dyscypliny organizacyjnej przez związki".

Ponadto w sprawie 1 Maja Komisja Centralna ustaliła, że jako hasła w r. b. Związki muszą wysuwać:

1) Walkę o 8 mio godzinny dzień pracy i o ratyfikację konwencji waszyngtońskiej o 8-mio godz. dniu pracy;

2) walkę o ustawę o zabezpieczeniu na starość;

3) walkę o utrzymaniu w dotychczasowych granicach szybkiej akcji pomocy dla bezrobotnych w t. zw. „akcji doraźnej" oraz o rozszerzenie działania. ustawy o bezrobociu na wszystkich robotników bez względu na liczbę zatrudnionych w warsztatach pracy.

Ze spraw organizacyjnych Komisja Centralna załatwiła następujące:

1) skutkiem sytuacji wytworzonej na terenie Warszawskich Oddziałów Związkowych — Radę Związków Zawodowych w Warszawie rozwiązać;

2) zawiesić w funkcjach sekretarza Komisji Okręgowej w Białymstoku tow. Muszyńskiego;

3) uchwałę protestującą przeciwko pozbawieniu Komisji Centralnej Związków Zawodowych reprezentacji w Komitecie Rozbudowy Magistratu m. st. Warszawy;

4) kandydatury K. C. Z. Z. na Międzynarodową Konferencję Pracy w osob. t. tow. A. Tellera i K. Maxamina;

5) zlecenie dla Sekretarjatu, by w ciągu maja r. b. zwołał posiedzenie Komisji Centralnej, dla omówienia sprawozdań Komisji Ankietowej;

6) Komisja Centralna postanowiła przyjąć do wiadomości opinję konferencji Zarządów Centralnych Związków i przełożyć termin IV. Kongresu Zw. Zawod na maj 1929 r.

Ponadto Komisja załatwiła cały szereg spraw mniejszej wagi, jak obesłanie najbliższych Zjazdów Związkowych itp.

1200 robotników w walce strejkowej

o wydalenie delegata.

Niejednokrotnie na łamach „Łodzianina" poruszana była sprawa naukowej reorganizacji pracy, której główną podstawą jest bezczelny wyzysk robotników, jak praca na 4-ch i więcej krosnach. Na porządku dziennym są stałe zasłabnięcia kobiet przeciążonych nadmierną pracą na 4-ch krosnach. Nie na wiele zdają się wyniki świadomych robotników, wobec teroru przemysłowców i bierności robotników nieświadomych i niezorganizowanych. Jaskrawem tego przykładem jest ostatni zatarg w firmie „Gampe i Albrecht" Żeromskiego 129, gdzie większość robotników pracuje na dwuch krosnach, zaś część na 4-ch. Gdy jedna z robotnic z 4-ch krosien nie przyszła do pracy z powodu choroby, inna robotnica pracująca na swoich dwuch krosnach — zaczęła obsługiwać również stojące 4 krosna, czyli pracowała razem na 6-ciu (sześciu) za wiedzą i przy pomocy majstra. Administracja fabryczna wiedziała o tem, iż robotnica pracowała na 6 krosnach gdyż z rana majster salowy nie obsadził wolnych 4 krosien, robotnicą z tak zwanej „rezerwy" jak również majster oświadczył robotnicom, które protestowały, „by były cicho bo się na tem nieznają". Robotnicy oburzeni tak bezczelnym eksperymentem uprawnianym przez firmę, przy pomocy nieświadomej robotnicy i w obawie by to nie było precedensem do narzucenia im przez firmę pracy na 6-ciu krosnach, zawiadomili o tem delegata fabrycznego tow. Kotlickiego. Gdy delegat udał się do robotnicy, pracującej na 6-ciu krosnach z zamiarem wytłomaczenia jej, iż działa na szkodę wszystkich robotników i by zaprzestała pracy nieobowiązkowej, spotkał się z wyzwiskami i wymyślaniem tak ze strony robotnicy jak i ze strony majstra, niechcąc prowadzić kłótni, delegat zatrzymał krosna uważając tem samem sprawę za załatwioną.

Administracja czując się obrażoną w swoich ambicjach, postanowiła niewygodnego sobie delegata usunąć z fabryki. Robotnicy zwrócili się do Związku Klasowego o interwencję. Związek delegował na miejsce do fabryki tow. tow. senatora Danielewicza i Krzynówka, którzy odbyli z administracją fabryki i z głównym dyrektorem p. Daubem 2 konferencje w dn. 10 i 13 b. m. na których jednak, wobec opornego stanowiska ze strony firmy, sprawy niezałatwiono.

W dniu 14 b. m. odbyto jeszcze jedną konferencję, na której robotnicy zażądali: by wrazie usunięcia delegata, został usunięty także i majster oraz robotnica, którzy spowodowali zatarg. Firma żądanie to odrzuciła, obstając przy wydaleniu delegata, na co robotnicy tkalni sie nie zgodzili i zastrejkowali w liczbie przeszło 600 robot.

W dwa dni później t. j. 16 b. m. na zebraniu robotników strejkujących po przemówieniu tow. Krzynowka, dla wyrażenia swej solidarności i poparcia tkaczy, zastrejkowali robotnicy przędz., ogółem strejk objął do 1200 robotników. Na dzień 18 b. m. Związek zainicjował konferencję w Insp. Pracy, na którą jednak firma nie wysłała swego przedstawiciela, a przysłała list w którym podtrzymuje swoje pierwotne stanowisko t. j. wydalenie delegata. Na odpowiedź firmy, godną odpowiedź dali robotnicy na zebraniu w fabryce po referacie tow. senatora Danielewicza i innych, iż podtrzymują strejk w dalszym ciągu i będą go kontynuować aż do zupełnego zwycięstwa.

Po tygodniowem trwaniu strejku odbyło się zebranie w fabryce w sobotę, dnia 21 b. m., na którem przemawiali tow. tow, Goliński, Krzynowek, Kapuściak, Wawrzyniak i inni. Robotnicy jak jeden mąż opowiedzieli się za strejkiem. Administracja fabryczna w osobach p. p. Sismanów, Johnów i Heindrychów, przelękła się jedności i solidarności robotników, postanowiła za wszelką cenę sprowokować robotników, używając podstępów i prowokacji, wysyłając majstrów Cynzera i innych oraz robotników-łamistrajków jak Właszczyka i innych po mieszkaniach, którzy namawiali robotników do złamania akcji, zaś opornym grożono wyrzuceniem. Wobec prowokacji i gróżb administracji, część robotników we wtorek i w środę wróciła do pracy z warunkiem, że administracja zgodziła się wydalić robotnicę, która prowokowała zatarg. W czwartek już pracowała około $1/3$ części robót, zaś administracja czując się mocniej w siodle, postanowiła nietylko wspomnianą robotnicę zatrzymać, ale zagroziła usunięcia jeszcze 25 osób, którzy strejk według zdania firmy wywołali. Na taką prowokację robotnicy już pracujący porzucili ponownie pracę, łącząc się ze strajkującymi, Wobec niezezwolenia na odbycie zebrania w fabrycę odbyło się takowe w lokalu Związku klasowego, gdzie do strejkujących robotników przemawiali tow. tow. poseł Szczerkowski, Krzynowek, Goliński, Kapuściak i inni, oraz przedstawiciele Zw. Polskich, robotnicy uchwalili rezolucje, potępiającą stanowisko łamistrejkostwa i prowokacji ze strony administracji, postanawiając strejk prowadzić w dalszym ciągu, oraz odnieść się do ogółu włókniarzy o poparcie tak moralne jak i materjalne. Po wyborze Komisji Strejkowej, zebranie zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru".

Wek.

Do jednolitego frontu robotniczego.

W Polsce obserwujemy łączenie się odłamów społeczeństwa w jeden wielki obóz. Stwierdzić to można tak na prowincji, która wszystko jedno jak się będzie zwała, czy jedynkowa, czy ósemkowa, jak i na lewicy społecznej.

Cały wysiłek świata pracy musi pójść w tym kierunku by nie tylko bronić swych praw ale stale nowe zdobywać. Warunki polityczne klasy robotniczej tak się ułożyły, że stoimy obecnie w pozycji obronnej, że nadejdzie chwila straszliwych zmagań proletarjatu z kapitałem. Tak obrona jak walka wymaga dużego nakładu sił solidarności i mocy. Socjalizm w ostatnich wyborach wykazał wzrost swych sił. Przedstawicielką socjalizmu w Polsce jest Polska Partja Socjalistyczna. Dla wszystkich uczciwie myślących socjalistów widoczna jest konieczność tego wspólnego wysiłku. Dążenie do łączenia się grup socjalistycznych powitać należy z radością.

Z zadowoleniem należy podkreślić fakt takiego dążenia w szeregach i władzach Niezależnej Socjalistycznej Partji Pracy, która w uchwałach konferencji postanowiła wcielić słowa w czyn przystępując do szeregów Polskiej Partji Socjalistycznej.

Oto leży przed nami oświadczenie tow. Martynowskiego, które obrazuje przebieg ostatnich obrad:

Zapowiedziana na niedzielę do Łodzi, a zwołana przez przewodniczącego C. K. W. d-ra Drobnera i przez sekretarza C. K. W. Kapitułkę — konferencja ogólnokrajowa Niezależnej Socjalistycznej Partji Pracy w Polsce odbyła się przy licznym udziale delegatów i gości. Organizatorzy konferencji dopuścili wszystkich do głosu, aby dyskusja nad sprawą połączenia się z P. P. S. była jaknajwszechstronniejsza. Po referatach p. Kapitułki i d-ra Drobnera wygłosili koreferaty p. Gozdawa i dr. Kruk,

Całodzienna dyskusja wykazała, że 6 członków C. K. W. i najruchliwsze okręgi opowiedziały się za połączeniem z P. P. S., a to po wykazaniu, że objektywne warunki i stanowisko P.P.S. stanowiącej opozycję wobec Rządu, jak również wzmaganie się ofenzywy reakcji w Polsce, tego wymagają. Ideologja „socjalizmu niezależnego od Moskwy i Belwederu" (patrz Nr. 1 „Głosu Niezal. Soc." z dnia 15.XI 1921 r.) zwycięża. W takiej chwili konieczne jest, by świadome szeregi klasy robotniczej stanęły wyżej ponad patrjotyzmy partyjne i budowały jednolity front robotniczy.

Kilku członków C. K, W., O. K R. Wilno i większość O. K. R-u. w Warszawie wypowiedziały się przeciw połączeniu z P. P. S.

Przed przystąpieniem do porządku obrad przyjęty został przez aklamację wniosek, postawiony przez przewodniczącego konferencji p. Kapitułką — żądający amnestji dla wszystkich więźniów politycznych i wyrażający pozdrowienie i cześć siedzącemu w więzieniu p. Hanemanowi.

Idziemy naprzód, moc, realność i czystość programu Polskiej Partji Socjalistycznej oto siła która skupia szeregi proletarjatu polskiego w walce o nową lepszą przyszłość.

Dokument hańby.

Zorganizowana klasa robotnicza, prowadząc żmudną i uciążliwą walkę o utrzymanie dotychczasowych zdobyczy socjalnych, jak również o dalsze zdobycze i rozszerzenie zakresu działalności dotychczasowych zdobyczy, ma walkę niezmiernie uciążliwą. Wrogowie klasy robotniczej składają się nietylko z zorganizowanego kapitału, który ma na swe usługi pachołków różnego rodzaju, ale również i pseudorobotnicze organizacje, które wbijają zdradziecko nóż w plecy walczącej klasie robotniczej. Z pomiędzy różnych pseudoobrońców klasy robotniczej na pierwsze miejsce wysuwa się zorganizowany dla rozbicia solidarności klasy robotniczej i osłabienia walki, tak zwany Związek p. n. „Polska Praca", który w haniebny sposób zdradza klasę robotniczą, wysługujac się przemysłowcom, czego najlepszym dowodem jest okólnik tegoż Związku rozesłany 18 kwietnia r. b. za Nr. dz. 374/28 do wszystkich fabryk na terenie Łodzi. Ten dokument hańby zdrajców robotniczych (których centrala mieści się w Łodzi przy ul. Głównej Nr. 48, w lokalu nabytym za pieniądze fabrykantów) brzmi dosłownie:

„Jak wynika z naszego statutu, stajemy na stanowisku współpracy z kapitałem, ochrony warsztatów pracy w razie tak zwanych „czarnych strejków", oraz zgodności interesów ogółu społeczeństwa i Państwa, niniejszym mamy zaszczyt polecić naszych członków do pracy u W. P., zaznaczając równocześnie, że członkowie nasi znani są wśród pracodawców.

W ewidencji swej posiadamy pracowników wykwalifikowanych: tkalni, przędzalni, wykończalni, majstrów, pracowników biurowych, prac. budowlanych, metalowców, rzemieślników, oraz robotników niewykwalifikowanych i sezonowych.

Sądząc że członkowie naszego Związku, krórzy otrzymają prace u W. P., będą bardzo dobrym nabytkiem dla firmy przez wykazanie swych zalet, łączymy wyrazy głębokiego szacunku i poważania, polecając wniosek nasz przychylnemu rozpatrzeniu W. P."

Sekretarz: (—) Kierzynkowski

Prezes: (—) K. Chądzyński

(pieczęć Związku).

„Dokument" ten podajemy bez komentarzy, gdyż treść jego dość wyraźna. Robotnicy sami osądzą tego typu „związek„ zdrajców „co Polska Praca".

Gospodarka miasta na Radzie Miejskiej.

Obrady nad budżetem miasta. Budżet niema zasadniczych przeciwników. Enpeerowcy usiłowali awanturować się na galerji.

Czwartkowe posiedzenie Rady Miejskiej było prawie w całości poświęcone obradom nad budżetem miejskim na okres od 1 kwietnia 1928 r. do 31 marca 1929 r.

Na początku posiedzenia r. Wolczyński prosił o wyjaśnienie o powodach samowolnego rozpoczęcia prac przez grupę robotników na polesiu Konstantynowskiem. Odpowiedzi ma udzielić magistrat na następnem posiedzeniu (o tej sprawie piszemy na innem miejscu).

P. Groszkowski z tupetem oświadcza niewiadomo po raz który, że kioski, za dzierżawę których pobierał od ubogich inwalidów bajońskie sumy, są jego własnością i były wybudowane jeszcze przed wojną. P. Groszkowski zapomniał widocznie, że parki w których są kioski, stanowią własność miasta, a przez to samo są własnością miasta.

Po odczytaniu komunikatów i powiększeniu liczby członków Komitetu Nagrody Literackiej w Łodzi, Rada przyjęła do wiadomości uchwałą Magistratu o powołaniu na podstawie konkursu inż. Okulicza z Poznania na stanowisko naczelnika Wydziału Budownictwa.

Po referacie r. t. E. Andrzejaka Rada przyjęła statut o podatku miejskim od niezabudowanych placów budowlanych.

Rada również uchwaliła wydzielić plantacje miejskie z Wydziału Gospodarczego i utworzyć nowy samodzielny Wydział Plantacji Miejskich ze względu na poważny zakres działalności tego działu pracy.

Następnie Rada przystąpiła do obrad nad najważniejszym punktem porządku dziennego, do obrad nad budżetem miasta na okres czasu od 1 kwietnia r. b. do 31 marca 1929 r. który we wpływach i wydatkach zwyczajnych i nadzwyczajnych wynosi olbrzymią sumę około pięćdziesięciu siedmiu miljonów złotych.

Oczywiście budżet ten nie obejmuje kwot, które będą zaciągnięte w najbliższym czasie w ilości pięciu miljonów dolarów jako długoterminowa pożyczka na dokończenie budowy kanalizacji i wodociągów, oraz mieszkań robotniczych.

Po uchwaleniu regulaminu obrad budżetowych, Rada przystąpiła do generalnej dyskusji, którą rozpoczęło godzinne przemówienie Prezydenta miasta tow. posła Ziemięckiego. Przemówienie to ze względu na brak miejsca i spóźnioną porę zamieścimy w następnym numerze naszego pisma.

Poważne to i rzeczowe przemówienie Rada wysłuchała w skupieniu, jednak takowe zostało zakłócone przez pijanych bojowców enpeerowskich, specjalnie sprowadzonych, a wśród nich wódz N.P.R-u pijany Zubert były radny. Awanturnicy jednak w liczbie 3 zostali usunięci z sali łącznie z Zubertem.

Następnie referent generalny Komisji Budżetowej tow. r. Hartman Kazimierz streścił w dłuższem przemówieniu projekt budżetu.

W generalnej debacie zabierali głos przedstawiciele poszczególnych frakcyj radzieckich, wypowiadając się zasadniczo za projektem budżetowym, a tylko stawiając dodatkowe wnioski o przyznanie nowych subsydjów dla poszczególnych instytucji.

Tylko jedyna N. P. R. opowiedziała się, że będzie głosować przeciwko budżetowi miasta w całości.

Posiedzenie Rady trwało od godz. 8 wiecz. do godz. 5 nad ranem.

Dalsze posiedzenie budżetowe Rady wyznaczono na sobotę 28 kwietnia b. r.

Łajdackie metody enpeerowców.

Prowokują głodnych robotników. — Objawy samowoli na Polesiu Konstantynowskiem.

Od dnia 24 b. m. Polesie Konstantynowskie jest widownią smutnego i niebezpiecznego zarazem objawu wichrzycielstwa ze strony pewnej grupy ludzi, którzy nie mogą pogodzić się z druzgocącą klęską, poniesioną podczas ostatnich wyborów do Rady Miejskiej, wskutek której utracili ster zarządu nad sprawami miasta.

Rola opozycji wydaje się tym osobom niedość wdzięczna i skuteczna, więc, spekulując na ciemnocie i nędzy, prowadzą akcję wichrzycielską, aby utrudnić a nawet uniemożliwić Magistratowi planową i owocną działalność na polu administracji miejskiej. Owocem tej antyspołecznej propagandy jest samowolne przystąpienie grupy robotników do robót na Polesiu Konstantynowskiem. Na czele tej pożałowania godnej akcji stoi t. zw. Polski Związek Zawodowy Pracowników Miejskich i Użyt. Publ. „Praca".

Objaw, którego jesteśmy świadkami, jest nawrotem do dzikich metod, stosowanych przez te same grupy ludzi w 1919 roku, których smutne następstwa tkwią w naszej pamięci. To też podkreślić należy z naciskiem, że metoda anarchizowania bezrobotnych nie jest drogą właściwą, wyrządza ona ciężką krzywdę społeczeństwu a przedewszystkiem tym rozgoryczonym nędzą i głodem robotnikom, w interesie których rzekomo autorzy tych samowolnych wystąpień działają. Sprowokowane przez zawiedzionych menerów wystąpienie bezrobotnych skutku odnieść nie może, co najwyżej może ono utrudnić Zarządowi Miejskiemu pracę nad organizacją i uruchomieniem robót na szerszą skalę.

Zarząd Miejski nie zaniedbał niczego, aby zatrudnić jak największą liczbę bezrobotnych. Jasnem jest dla każdego, że przyczyny bezrobocia tkwią zbyt głęboko w naszej organizacji gospodarczej i że skuteczna walka z bezrobociem przerasta siły samorządów. Zarząd Miejski posiada w tej dziedzinie nader ograniczoną sferę działania i tylko w zakresie swoich uprawnień i środków przyczyniać się może do złagodzenia klęski, trapiącej rzesze robotnicze. Samowolne wystąpienia nie mogą ani rozszerzyć uprawnień samorządu ani zwiększyć jego środków.

Władze miejskie nie dadzą się wytrącić temi wystąpieniami z drogi, po której kroczą i po której w interesie ogółu kroczyć muszą. Robotnicy, którzy samowolnie przystąpili do robót, nie mogą liczyć w żadnym razie na wypłatę wynagrodzenia.

Magistrat czyni starania o uzyskanie pożyczki, która pozwoli na uruchomienie robót na szerszą skalę. Do robót w miarę ich uruchomiania przyjmowani będą przez komisję kwalifikacyjną w pierwszym rzędzie najbardziej potrzebujący, obarczeni rodziną, bezrobotni. Planu tego nie mogą zmienić samowolne wystąpienia, których rzeczywistym celem jest szerzenie niepokoju, zamętu i anarchji. Ze względu na to, że wystąpienie na Polesiu Konstantynowskiem grozi nader poważnemi następstwami, władze miejskie zmuszone zostały do przedsięwzięcia stanowczych środków zmierzających do ich likwidacji.

Ulgowa taryfa tramwajowa

dla ludności pracującej przedmieść.

Pisaliśmy już o tem, że Magistrat rozpoczął energiczne starania mające na celu udostępnienie klasie pracującej, zamieszkałej na krańcach miasta, dogodnej i ulgowej komunikacji tramwajowej, przy codziennej podróży do warsztatu pracy.

Pertraktacje te, dzięki usilnym zabiegom wiceprezydenta Rapalskiego w bieżącym tygodniu zostały zakończone z pomyślnym skutkiem.

Mianowicie została uzyskana zgoda Towarzystwa Kolei Dojazdowych na to, by tramwaje pod miejskie w granicach miasta kursowały: na linji Zgierskiej od Radogoszcza do Bałuckiego Rynku co 7 minut, a na pozostałych linjach: Aleksandrowskiej, Konstantynowskiej i Pabjanickiej — co 10 minut.

Przyczem cena biletu tramwajowego w granicach miasta kosztować będzie tylko 10 groszy, co w porównaniu z dotychczasowemi cenami jest niewątpliwie znaczną zniżką, co z drugiej strony wpłynie na znaczne zwiększenie się frekwencji.

Druga koferencja, która prowadzona była z Towarzystwem Kolei Elektrycznej Łódzkiej, również doprowadziła do pomyślnego rezultatu, a mianowicie: w godzinach rannych do 9 godz. każdy pasażer przesiadający się na tramwaje miejskie płacić będzie za bilet 15 groszy z prawem przesiadania się jeden raz na tramwajach miejskich. Po godzinie 9 rano, taki sam bilet kosztować będzie już 20 groszy.

Znaczy się, że w godzinach rannych cały kurs tramwajowy od granic miasta kosztować będzie 25 groszy, z prawem przesiadania się na tramwajach miejskich.

Jest to niewątpliwie istotną zdobyczą robotniczego Magistratu dla szerokich rzesz ludności pracującej, zmuszonej warunkami mieszkaniowymi do zamieszkiwania na krańcach miasta.

Uważamy jednak, że Magistrat w dalszym ciągu dążyć będzie do tego, by robotnicy, jadąc rano do pracy mogli sobie nabyć jednocześnie bilet na powrotną podróż z pracy do domu również po ulgowych cenach.

Mimo pomyślnego załatwienia powyższej sprawy, nie możemy pominąć milczeniem dokonanej podwyżki cen biletów na tramwajach miejskich, gdyż podwyżka ta mimo uzasadnień Zarządu, jest jednak nieusprawiedliwiona, gdyż wobec rozszerzenia sieci tramwajowej, frekwencja znacznie wzrosła. Dane jakby na pociechę możliwości pasażerom przesiadania się na inne linje bez specjalnej dopłaty, nie uzasadnia podwyżki, gdyż jak się okazuje, to w Łodzi najdroższa jest cena biletu tramwajowego.

Jeśli Magistrat niema możliwości przeciwdziałania podwyżce cen biletów, to jednak powinien wystąpić z żądaniem, by zapewnić robotnikom prawo nabywania powrotnego biletu tramwajowego po cenach ulgowych, obowiązujących w godzinach rannych. Żądanie to jest w granicach możliwości, gdyż jest praktykowane na terenie socjalistycznego Wiednia.

Dlaczegożby ta inowacja nie mogła być wprowadzona w Łodzi.

Być może, że Magistrat już rozpoczął w tym kierunku starania a w takim razie czekamy na pomyślny rezultat.

W. S.

N.P.Rowski słownik wychowawczy.

W okresie wyborów do Rady Miejskiej zwróciliśmy już raz uwagę czytelników na specjalny słownik używany przez „dziennikarzy" enperowskiego pisma „Praca".

Przyznać trzeba, że każdy człowiek, stosownie do swych wiadomości posiada w swej pamięci i odpowiednią ilość słów za pomocą których wyrażać może swe myśli. Jednym wystarcza tysiąc słów dla innych mało kilka tys. Dla pierwotnych ludzi wystarczyły nieartykułowane gardłowe okrzyki.

Gdybyśmy klasyfikowali tych „dziennikarzy" enperowskich to za najlepsze zaszeregowanie ich uważalibyśmy pośrednie miejsce między ludźmi pierwotnymi a tymi dla których wystarcza jedynie tysiąc słów na wyrażenie swych uczuć.

Do najpierwotniejszych uczuć należą: nienawiść i chęć zemsty. Zaobserwować to też można u niektórych zwierząt ujarzmionych przez człowieka.

Tymi uczuciami kierują się ci nasi przeciwnicy, ci dziennikarze, starając się w każdym artykule pod naszym adresem skierowanym wyrzucić jaknajwiększą ilość słów które tylko z obrzydzeniem można przeczytać

Jeśli to ma być słownik wychowawczy, dzięki któremu przywódcy N. P.Ru pragną zdobyć odwrócone masy robotnicze, to śmiemy twierdzić że są one już o tyle kulturalne że tego słownika sobie nie przyswoją.

Zresztą po przeczytaniu kilku takich artykułów mimowoli nasuwa się porównanie, zupełnie dla nich niezaszczytne, że plwają tak na wszystko bezowocnie, jak bezowocnie ujada pies na cienie rzucane przez światło księżyca.

Pomoc żywnościowa i opałowa dla bezrobotnych.

Zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej Urząd Zasiłkowy Magistratu m. Łodzi w czasie od dnia 27 grudnia 1927 roku do dnia 27 marca r. b. prowadził intensywną akcję pomocy żywnościowej i opałowej dla bezrobotnych pracowników fizycznych, zarejestrowanych w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy przed dniem 29 lutego 1923 roku, a nie otrzymujących zapomóg ustawowych ani doraźnych.

Według sprawozdania Zarządu Zasiłkowego akcja żywnościowa, prowadzona w porozumieniu i przy pomocy finansowej władz rządowych, przedstawiała się w okresie sprawozdawczym następująco:

W okresie rozdawnictwa, wydano talonów żywnościowych ogółem 3807 osobom, w tem 2144 — samotnym, 1422 — posiadającym małą rodzinę oraz 241 — posiadającym dużą rodzinę.

Akcja opałowa, prowadzona w całości kosztem miasta, w czasie od 30 stycznia do 31 marca r. b. przedstawiała się w cyfrach w sposób następujący:

Ogółem w biurach obwodowych Urzędu Zasiłkowego wydano talony opałowe — 5845 osobom, w tem 4050— posiadającym małą rodzinę i 1795 — posiadającym dużą rodzinę. Z pomocy opałowej korzystali bezrobotni, pobierający zasiłki ustawowe i zapomogi doraźne.

Tupet panny Piechotkówny

W przedostatnim numerze chadeckiego pisma łódzkiego poświęcono dwie kolumny druku samorządowi łódzkiemu, a ściślej mówiąc, wystąpieniom panny Piechotkówny na terenie Rady Miejskiej.

Jeśli zainteresowanie się samorządem tego pisma należy powitać jako zdrowy objaw, to jednak „prawdomówność" jego nie odpowiada temu określeniu. A już ten tupet p. Piechotkówny, z jakim ta „prawdomówność" ogłasza, wygląda wprost nieładnie.

Treścią tego olbrzymiego artykułu jest rzekome pokrzywdzenie sekwestratorów Wydz. Podatkowego przez obecny Magistrat, bowiem wymówił im pracę. W konsekwencji swego przemówienia żądała zatrzymania ich nadal w pracy.

Stwierdzamy, że wystąpienie to ma i odwrotną stronę medalu, inną dla siebie i inną dla „publiki".

Wydział Podatkowy pod kierownictwem przedstawiciela Chadecji, b. ławnika p. Kulamowicza zatrudniał istotnie większą ilość pracowników na warunkach akordowych przy inkasowaniu zaległych podatków.

Zatrudnianie dużej ilości pracowników miało na celu: przedewszystkiem wydobycia jaknajwiększej ilości pieniędzy od podatników, aby tym samym nie pozostawić nowej władzy miejskiej żadnych zasobów pieniężnych, a następnie aby dać zatrudnienie „swoim" ludziom.

Dla całego szeregu „swoich ludzi" terminem ukończenia pracy był dzień 1-go grudnia 1927 roku, ponieważ już przed tym dniem wiadomy był wynik wyborów do Rady Miejskiej — więc byli władcy samorządowi postanowili przedłużyć pracę tym pracownikom, by później całe odium niechęci pracowników zwolnionych zwrócić przeciw nowym władzom, a korzystając z tej okazji, wystąpić w roli obrońcy uciśnionych.

I stało się tak. Pieniądze ściągane od podatników bezwzględnym systemem zostały w rekordowym czasie wydane, kasę zostawiono pustą, a zostawiono też szereg „swoich ludzi" z przedłużoną im pracą.

Tak wygląda prawda. I o niej wie Chadecja, wie i panna Piechotkówna. I dlatego podkreślamy, że te wystąpienia dla „publiki" są bardzo niesmaczne.

Niesmaczny i budzący do pewnego stopnia obrzydzenie jest też wstęp do tego artykułu, czyniący napaść z za płota, na jednego z obecnych wiceprezydentów, tłumaczyć to tylko można niezrównoważonym temperamentem autorki artykułu. Rozumiemy, że rzucaniem błota można starać się o pobrudzenie kogoś, lecz rzucone błoto nie zawsze dosięga celu, a zawsze brudzi ręce, dlatego radzimy umyć je i nie brudzić na przyszłość.

Dla dzieci proletarjatu łódzkiego pracuje Towarzystwo Przyjaciół Dzieci

W Łodzi od roku 1922 istnieje i nader pożytecznie rozwija swą działalność Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci. Zainteresowanie działalnością towarzystwa jest wśród rodziców dzieci wielkie, o czem świadczy udział liczny i sam przebieg dorocznego zebrania, które odbyło się pod przewodnictwem tow. inż. Szustra, wicedyrektora kasy chorych.

Sprawozdanie w imieniu ustępującego zarządu składał zastępca przewodniczącego tow. Konstanty Krauze. Jak ze sprawozdania wynika, Towarzystwo pracowało w trzech kierunkach, a mianowicie: przedewszystkiem stworzono wśród najcięższych warunków pracy 13 „Ognisk" po dzielnicach robotniczych pod kierownictwem wykwalifikowanych wychowawczyń; w „Ogniskach" tych dzieci (około 530) wspólnie bawią się, chodzą na wycieczki, do kina „Oświatowego, teatru, urządzane są wspólne obchody, a dzieci w wieku szkolnym przy pomocy wychowawczyń odrabiają lekcje szkolne.

Po kilkuletniej działalności okazało się, że należy pomyśleć o walce z gruźlicą, tak strasznie grasującą wśród proletarjatu łódzkiego; stworzono w 1925 roku przychodnię przeciwgruźliczą.

Przychodnia mieści się we własnym lokalu 7-mio pokojowym, przy ul. Kilińskiego 49; ma poczekalnię, biuro zgłoszeń, sekretarjat duży, gabinety ordynacyjne, gabinet „Roentgenowski" dla djagnostyki i terapji, gabinet kwarcowy z lampami, laboratorjum bakterjologiczne i ciemnię. Przychodnia kładzie szczególny nacisk na działalność zapobiegawczą przez izolowanie chorych niebezpiecznych dla otoczenia, zarówno w domu robotnika, jak i w środowisku szkolnym. Wysyła dzieci do sanatorjum i uzdrowisk. Znaczenie Przychodni w kierunku profilaktycznym w mieście takim jak Łódź, jest pierwszorzędne.

Przychodnia jest czynna codziennie (z wyjątkiem świąt) 12 godzin, t. j. od 8-ej rano do 8-ej wieczorem. Zatrudnia 7 lekarzy pedjatrów, 1 internistę, 2 roentgenologów, 1 lekarza-referenta, kierownika administracyjnego, oraz 26 osób personelu pomocniczego.

Ruch chorych w r. ub. był następujący: godzin ordynacyjnych 5125, chorych przybyło 6180, udzielono porad 18,173, naświetlono lampą kwarcową 2,903 dzieci, naświetlań było 33,698, naświetlań promieniami „Roentgena" 101, prześwietleń 5,723, zdjęć roentgenowskich 394, odwiedzin domowych dokonano 3781.

Dalszym etapem pracy było wysyłanie dzieci na kolonje i półkolonje; z kolonji letnich korzystało ogółem 640 dzieci. Na koszt Rob. Tow. Przyjaciół Dzieci wysłanych było 80 dzieci. W Hallerowie umieszczono 31 dzieci. W Brokach nad Bugiem — 49; na koszt Kasy Chorych m. Łodzi wysłanych było 569 dzieci chorych, lub zagrożonych gruźlicą do następujących uzdrowisk: Łagiewniki 140, Hallerowo 43, Grybów 48, Rabka 32, Tuszynek 297.

Z półkolonji miejskich w parku 3-go Maja korzystało 193 dzieci, które otrzymały pożywienie 3 razy dziennie: śniadanie, obiad i podwieczorek, oraz pozostawały pod opieką wychowawczyń.

Jak ze sprawozdania rachunkowego wynika, w 1927 roku wydatkowano na Ogniska i kolonje zł. 16,480. Przychodnia Przeciwgruźlicza zł. 123156 razem zł. 139.636; majątek towarzystwa przedstawia wartość zł. 80,491.

Towarzystwo przystępuje do budowy własnego domu na Chojnach; zakupiło już plac i otrzymało na ten cel 50,000 cegieł i 1,000 zł.

Pozatem Towarzystwo otrzymało subwencję od rządu i od magistratu.

Instytucja tak poważna, mająca tak olbrzymie zadanie do spełnienia, musząca liczyć się ściśle ze środkami, nie mogła zadowolnić wszystkich potrzeb i dlatego nad sprawozdaniem rozwinęła się dyskusja, w której odzywały się słowa krytyki. Przemawiali między innemi przedstawiciel zarządu głównego t. poseł Arciszewski, t. senator dr. Kopciński, prezes kasy chorych t. Kałużyński, t. Ajnenkiel i inni.

Do nowego zarządu wybrano przez aklamację: tow. tow. Ziemięcką Helenę (przewodn.), Krauzego Konstantego, Moskiewiczównę Gustawę (zastępcy), Gallasa Kazimierza (sekretarz), Kowala Stefana (skarbnik), Augustyniakową Irenę, Grodzicką Klementynę.

Do komisji rewizyjnej: t. t. Kellera Józefa, Wojdana Józefa, Kulę Józefa, Lorenca Józefa, Klepackiego Józefa.

Do sądu koleżeńskiego: inż. Szustera Lucjana, Skarbka Pawła, Napieralskiego Antoniego, Zborowskiego Franciszka, Otto Juljusza.

Nowy Zarząd odbył kilka posiedzeń i zastanowiał się nad dalszym rozwojem towarzystwa. Najbliższym celem jego działalności jest zapewnienie jaknajwiększej ilości dzieci łódzkich pobytu na świeżem powietrzu postanowiono dążyć do kupna osobnego terenu, na stałe kolonje wakacyjne.

Równocześnie postanowiono wdrożyć pertraktacje z Wydziałem opieki społecznej celem wprowadzenia akcji dożywiania dzieci, zaopatrzeć „Ogniska" w odpowiednie urządzenia, postarać się o lokale, odpowiadające bardziej wymaganiom, prowadzić wśród rodziców akcję uświadamiającą, wogóle nawiązać z niemi bliższy kontakt i t. d. Te bardzo szerokie plany realizują się, zależne są jednak w dużej mierze od tego, czy znajdą się odpowiednie środki finansowe.

Z dniem 30 stycznia r. b. został otwarty Oddział Przychodni Przeciwgruźliczej przy ul. Dębowej Nr. 5 dla chorych południowej dzielnicy naszego miasta, który posiada: poczekalnię, biuro zgłoszeń, gabinet ordynacyjny i gabinet kwarcowy, zatrudnia 2 lekarzy, 3 osoby personelu pomocniczego, oraz 1 wywiadowczynię dla odwiedzin domowych.

Na jednem z ostatnich posiedzeń Zarządu postanowiono niezwłocznie przystąpić do stworzenia wzorowego „Ogniska" i otwarcia trzeciej Przychodni Przeciwgruźliczej w dzielnicy Bałuckiej, zamieszkałej wyłącznie przez klasę robotniczą.

W dniu 20 kwietnia 1928 roku zmarł

ś. † p.

Wojciech Michalak

woźny szkołypowszechnej, przeżywszy lat 48.

W zmarłym tracimy dobrego pracownika.

Cześć Jego pamięci!

Magistrat m. Łodzi.

Rozbicie Bloku Robotniczego w Rudzie Pabjanickiej.

Wzrost wpływu P. P. S.

Tow. Klisz, ławnik Magistratu Rudy Pabjanickiej zgłosił swe wstąpienie do P. P. S., uzasadniając to następującym oświadczeniem:

Z chwilą kiedy klasa robotnicza została rozbita i rozbijała się u szeregu ludzi poświęcających się idei wyzwolenia z pod jarzma kapitalistycznego, powstała myśl stworzenia Bloku Robotniczego, któryby wziął za zadanie obronę interesów klasy pracującej na terenie tutejszego samorządu. Fakt został dokonany. Jednak Blok Robotniczy komunizujący doszedłszy do władzy rozpoczął jakiś dziwny system gospodarowania miastem. Zamiast zająć się i przyjść z pomocą klasie pracującej, burmistrz miasta Dr. St. Bogusławski wprowadził w gospodarkę miejską swój system leczniczy, księgowanie i poświęcał się w całości przysposobieniu wojskowemu, a klasa robotnicza zamiast spodziewanych rezultatów, t. j. pracy, chleba, zamiast przyobiecanej przez Blok Robotniczy z którego łona wyszedł Dr. Bogusławski, poprawy bytu ludziom pracy i przyjściu z pomocą najbiedniejszym. Dr. Bogusławski rozpoczął doświadczenia, idące miastu na pożytek a pochłaniające olbrzymie sumy.

Wobec tego, że Blok Robotniczy, który wziął za zadanie obronę klasy robotniczej a w rzeczywistości przedsięwziął obronę interesów prywatnych, i prywaty D-ra Bogusławskiego, że Blok Robotniczy toleruje taki system gospodarowania miastem, uważając, że Magistrat musi być tą dojną krową dla prywaty, postanowiłem więc wystąpić z takiego „towarzystwa".

A że jednak zostałem wybrany do Rady Miejskiej głosami robotniczemi, z Magistratu postanowiłem nie ustępować i w dalszym ciągu zwracać uwagę na działalność gospodarki miejskiej, a to w imię dobra klasy pracującej. Wobec tego, że P. P. S. w Rudzie-Papjanickiej zajęła opozycyjne stanowisko do gospodarki D-ra Bogusławskiego, że stanęła w obronie interesów miasta a tym samym broni interesów klasy pracującej, że P.P.S. zajęła opozycyjne stanowisko względem Rządu, że musi jednak nastąpić konsolidacja ruchu socjalistycznego, a że nie chciałem zostać członkiem Bloku Robotniczego, gdyż tym samym stałbym się człowiekiem 4 brygady, a to dlatego, że dziś Blok Robotniczy idzie po linji sanacyjnej, i zamiast przyjść z pomocą biednym w Rudzie-Pabjanickiej, uchwalił 100,000 zł. na przysposobienie wojskowe.

Wobec powyższych danych postanowiłem wstąpić do Polskiej Partji Socjalistycznej, gdyż uważam, że tylko pod sztandarami mającemi za sobą tradycję walki o wolną Polskę i wolnego człowieka, doprowadzi się do zwycięstwa hasło: „wyzwolenie proletarjatu z pod jarzma kapitalistycznego". Towarzysze! w jedności siła, przeto wzywam Was, abyście stanęli w szeregach Polskiej Partji Socjalistycznej.

Edward Klisz-Kliszowski.

Tow. Klisz otrzymał od swych wyborców pismo następującej treści:

„My niżej podpisani sympatycy i członkowie Bloku Robotniczego współpracując z Wami Towarzyszu od szeregu lat na niwie społecznej, widząc Wasze idealne postępowanie i działalność dotychczas korzystną zawsze dla ludności robotniczej, obserwując ostatnio warcholskie postępowanie niektórych jednostek niejednokrotnie — splamionych i okrytych hańbą — jako rozbijaczy ruchu robotniczego, doszliśmy dziś do wniosku, że jednak poprawa bytu klasy robotniczej nie zależy od demagogicznych haseł, lecz zrealizowana może być czynami.

Wobec powyższego pozostać chcemy z Wami na każdym posterunku Wiernymi - Towarzyszami doli i niedoli, lecz jednego od Was żądamy: Skoordynowania wszystkich sił jak na terenie tutejszego miasta tak na terenie całego powiatu Łódzkiego pod Sztandarem jedynej obronicieli ludu pracującego Polskiej Partji Socjalistycznej.

Jako od naszego moralnego wodza i twórcy Bloku Robotniczego, domagamy się oficjalnego wstąpienia do P. P. S. i poprowadzenia nas wszystkich na właściwe tory walki o polepszenie faktycznie doli robotniczej. Żądamy od Was publicznego wypowiedzenia się w tej sprawie, co mamy czynić i dokąd pójść należy by wreszcie frazesami karmiony lud roboczy doprowadzić do jedności!"

Następują około 150 podpisów robotników i prac. umysłowych.

Ruda-Pabjanicka.

Dr. PAWEŁ KLINGER.

„Wrogowie Proletarjatu".

Rozpoczynając cykl artykułów pod powyższym tytułem, mam, oczywiście na myśli nie kapitał, gdyż nie piszę na temat ekonomji socjalnej, lecz choroby i nałogi, które gnębią od niepamiętnych czasów całą ludzkość, a zwłaszcza ludzi pracy — proletarjat.

Do takich chorób i nałogów, mających, jak to zobaczymy, ogromne znaczenie socjalne, zaliczyć należy bezwarunkowo przedewszystkiem gruźlicę (suchoty), alkoholizm, krzywicę (angielską chorobę), która jest specyficzną chorobą dzieci proletarjatu, choroby zawodowe, to jest te, które są ściśle związane z wykonywaniem danego zawodu i wreszcie choroby weneryczne.

Obok tych chorób stają w jednym rzędzie dwa zjawiska o kolosalnem znaczeniu społecznem, nad których rozwiązaniem trudzą się już od dawna najwybitniejsi teoretycy socjalizmu. Mam tu na myśli prostytucję i nędzę mieszkaniową! Jak jedno, tak i drugie zagadnienie jest niezmiernie skomplikowane, a od pomyślnego rozwiązania tych problematów zależy w dużej mierze przyszłość proletarjatu, gdyż destrukcyjny i deprawujący ich wpływ na masy, nie ulega już dziś żadnej wątpliwości.

Oto są potężni wrogowie proletarjatu, mniej, nie mniej groźni niż kapitał i tak samo jak on, czyhający na każdym niemal kroku na zdrowie i życie człowieka pracy, wysyłając z niego wszystkie soki żywotne i doprowadzając go często do ruiny materjalnej, upadku moralnego i przedwczesnej mogiły. Aby się ustrzec przed wrogiem, trzeba go poznać; należy być uświadomionym co do istoty niebezpieczeństwa! Nie leczenie, a uświadamianie i zapobieganie — oto główny cel mej pracy, a w jakiej mierze uda mi się to osiągnąć — osądzą sami czytelnicy.

Gruźlica („suchoty").

Że wszystkich chorób gnębiących ludzkość, a zwłaszcza klasę pracującą, gruźlicę zaliczyć należy, bezwątpienia, do najzacieklejszych wrogów proletarjatu. Idzie ona zazwyczaj w parze z nędzą materjalną i jest jedna, tak i druga, rujnują ciało i duszę człowieka. Suchoty i nędza — oto dwa słupy ogniste na krzyżowej drodze proletarjatu.

Aczkolwiek niewątpliwą jest rzeczą, że chorobie tej podlegają i ludzie bogaci, bez porównania w niższym stopniu, niż pracownicy rąk i mózgu.

Pamiętam, jak profesor Mińkowski mawiał do nas studentów na wykładach o gruźlicy znamienne słowa: „Moi Panowie! Gruźlica jest chorobą najdobrobliwszą; los suchotnika zależy od żołądka".

Dziś, kiedy jestem od kilkunastu lat lekarzem, przeżywszy wojnę światową, zbogacony w doświadczenie życiowe, dodałbym do tego aforyzmu profesora, że gruźlica jest najdobrobliwszą chorobą... dla bogaczy, a dla mas pracujących, żyjących w nędzy i gnieżdżących się po kilka rodzin w małych stancyjkach na poddaszach, suterynach, gruźlica jest chorobą bezwzględnie najzłośliwszą.'

Co się tyczy drugiej części zdania profesora, że „los suchotnika zależy od żołądka", to dodałbym jeszcze trzy słowa: i od kieszeni! Bo, żeby móc się leczyć, wyjechać do sanatorjum, lub zmienić klimat, czy też poprostu napełnić żołądek, od którego wszak los suchotnika zależy, na to wszystko trzeba mieć pełną kieszeń, a kieszeń robotnika, mimo wszelkich zdobyczy socjalnych, świeci tradycyjnie pustkami.

Niby koń pociągowy, pracuje robotnik na kawałek chleba dla swej rodziny, wśród dymu, kurzu i brudu, póki choroba nie zwali go z nóg na nędzne łoże słomiane.

To też w samej tylko Polsce, według oficjalnej statystyki, zmarło na gruźlicę w 1926 roku 12.360 osób, ale cyfry te nie odpowiadają rzeczywistości, gdyż nie wszystkie wypadki śmierci na gruźlicę zostają jako takie rozpoznane i nie wszystkie skrupulatnie są zgłaszane.

Naukowe statystyki wykazują, że w miastach umiera na suchoty przeciętnie 20 osób na 10.000 mieszkańców. Sama tylko Warszawa i Łódź dają około 3.000 zgonów; wobec powyższego, liczyć można śmiało, że w całem Państwie umiera rocznie około 20.000 ludzi li tylko na gruźlicę. A ileż jest ludzi w Polsce, dotkniętych gruźlicą, jeśli w jednej tylko Łodzi zarejestrowano w 1927 r. — 10.000 chorych?!...

Jak strasznie rozpowszechnioną jest gruźlica wśród ludzi wogóle, najwymowniej dowodzi materjał sekcyjny. Otóż na 100 ludzi, zmarłych wskutek najrozmaitszych chorób, (nietylko na suchoty) u 95 sekcjonowanych trupów znajdujemy ogniska gruźlicze. A więc 95 proc. ludzi nosi w sobie utajoną gruźlicę!

Jeśli zaś wziąć pod uwagę zaraźliwość gruźlicy i jej wpływ ujemny na zdrowie współmałżonka i potomstwo, to jasnem się stanie jak wielkie znaczenie społeczne ma ta choroba, zwłaszcza u nas w Polsce, gdzie warunki higjeniczne, w miastach, tak i po wsiach, dalekie są jeszcze od ideału.

Obowiązkiem więc obywateli, a przedewszystkiem najbardziej zainteresowanych mas pracujących, jest zapoznanie się ze swym nieubłaganym wrogiem — gruźlicą, uświadomienie sobie istoty, przyczyny, przebiegu, leczenia i sposobów zapobiegania, aby w ten sposób, znając swego wroga, móc uchronić się przed nim.

Tylko uświadomienie, zakrojone na szeroką skalę i współdziałanie całego społeczeństwa, może się przyczynić do radykalnego wytępienia gruźlicy.

Oficjalne środki państwowe, komunalne, a nawet Kasy Chorych, same, bez współpracy, rozumiejących o co chodzi, obywateli—nie wystarczą i gruźlica nadal pochłaniać będzie rocznie dziesiątki tysięcy ofiar, wśród najdzielniejszych obywateli w pełni ich sił duchowych i fizycznych, wyrządzając Państwu szkody niepowetowane.

(d. c. n.)

Ze sportu.

R. S. K. O. weźmie udział w pochodzie w dniu 1 maja.

Rob. Sport. Kom. Okręgowy zwrócił się do do O. K. R. z prośbą o wyznaczenie miejsca w pochodzie w dniu 1 maja. W związku z tym R. S. K. O. polecił klubom mu podległym stawić się na Wodnym Rynku, ażeby w karnym szeregu, razem z innemi organizacjami robotniczemi, przemaszerować ulicami miasta, dokumentując tężyznę fizyczną młodzieży robotniczej. Dodać należy, że w szeregach klubów robotniczych będą również przedstawiciele robotniczego sportu warszawskiego, w osobach zawodników R. K. S. „Skry", która w dniu tym rozegra zawody piłkarskie z miejscową drużyną „Widzew" na boisku przy ul. Wodnej, o godz. 4.30 po południu.

Z życia partji.

Dzielnica Lewa.

W sobotę, dnia 28-go kwietnia r. b. o godz. 7 odbędzie się masówka w sprawie 1 Maja dla członków i sympatyków.

1 Maja o godz. 8.30 rano wszyscy członkowie dzielnicy pod rygorem partyjnym winni przybyć do lokalu, skąd nastąpi wymarsz na Wodny Rynek.

5 maja r. b. o godz. 7 wiecz. odbędzie się Ogólne Zebranie członków dzielnicy „Lewej".

Wstęp mają tylko członkowie, którzy posiadają legitymacje i nie zalegają ponad 3 miesiące w opłacie członkowskiej.

Komitet.

Dzielnica Czerwona.

Niniejszem podaje do wiadomości, iż w sobotę, dnia 28 kwietnia r. b. o godz. 7 wiecz. w lokalu dzielnicy przy ul. Wólczańskiej 196 odbędzie się masówka na temat 1 Maj dla członków i sympatyków.

Dzielnica Widzew.

W sobotę dnia 28.4. r. b. o godz. 7-ej wieczorem odbędzie się masówka dla członków PPS dzielnicy „Widzew".

Z życia młodzieży T. U. R.

Niech się święci 1-szy Maj.

W niedzielę, dnia 29 go kwietnia o godzinie 10 rano, w lokalu Zw. Zaw. Drukarzy, Nawrot 20, odbędzie się wielki wiec młodzieży robotniczej p. n. „Młodzież robotnicza, a święto 1 Maja".

Młodzieży robotnicza!

Towarzyszce i Towarzyszki!

Wszyscy na wiec!

W pochodzie 1-szomajowym Organizacja Młodzieży T. U. R. wystąpi pod własnym sztandarem.

Wzywamy Was do opuszczenia warsztatów pracy, niechaj cały proletarjat młodociany Łodzi manifestuje w dniu 1 Maja swą dążność do Socjalizmu

w szeregach własnej organizacji!

Zbiórka o godzinie 10-ej rano na Wodnym Rynku koło Kina Oświatowego.

Masówki o 1 Maju.

Organizacja Młodzieży T. U. R. urządza w dniu 28 kwietnia o godz. 7 wiecz. masówki, poświęcone znaczeniu święta 1 maja na następujących Kołach: Koło im. Okszei, Rokicińska 54, Koło im. Waryńskiego, Letnia 1, Koło im. Napiórkowskiego, Suwalska 1, Koło im. Praussa, Wólczańska 196.

Ogólne Zebranie członków Koła im. Żeromskiego.

W sobotę, dnia 28 kwietnia o godzinie 7 wiecz. odbędzie się Ogólne Zebranie członków Koła im. Żeromskiego w lokalu Koła, Nowo-Targowa 31.

Przetarg.

Magistrat m. Łodzi ogłasza przetarg

na urządzenie instalacji światła elektrycznego

w gmachu szkoły powszechnej przy ul. Łęczyckiej 13.

Termin składania ofert upływa dnia 2 maja 1928 roku o godz. 12-ej. Tegoż dnia nastąpi otwarcie ofert o godz. 14-ej w pokoju Nr. 43.

Ślepy kosztorys i warunki przetargu otrzymać można w Magistracie, pl. 14, III piętro, pokój Nr. 52.

MAGISTRAT m. ŁODZI

niniejszem wzywa wszystkie osoby, posiadające

plany hipoteczne

do składania ich do dnia 15 maja 1928 roku w Wydziale Budownictwa Magistratu, pokój Nr. 41 za pokwitowaniem celem uwzględnienia w miarę możności interesów tych osób przy opracowaniu projektu regulacji m. Łodzi.

Plany te zostaną zwrócone za pokwitowaniem do dnia 15 czerwca 1928 a na żądanie w poszczególnych wypadkach mogą być wydane niezwłocznie.

PRZYMUSOWE LICYTACJE.

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy niniejszym podaje do wiadomości, że w dniu 9 maja r. b. między godz. 9-tą rano a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

1 Czerniłowski N. Szkolna nr. 12 meble.
2 Dykman Ch. Nowomiejska 19 meble
3 Pajfłowicz Ch. Konstantynowska 10, kredens
4 Goldberg, Nowomiejska 2, towary galanteryjne
5 Goździk H. Ogrodowa nr. 23 meble.
6 Herszenberg I. M. Północna 24 meble
7 Hendlisz I. Konstantynowska 90 meble
8 Hajnowicz Konstantynowska 16 meble
9 Karo M. Ogrodowa 3, palta
10 Heber L. Północna 29, zegar
11 Makieła P. Konstantynowska 86 szafa
12 Majzels A. Wschodnia nr. 4 meble
13 Pacheter J. Pomorska nr. 8 meble.
14 Rajbenbach Noech, Konstantynowska 42, szafa
15 Rozencwajg A. Ogrodowa 8 szafa
16 Reder Sz. Pomorska 3, obraz
17 Rejsfeld D. Cmentarna nr. 3a meble
18 Rajchkind Szl. Pomorska nr. 3 zegar
19 Szajbe Ch. Ogrodowa 1, 10 kołder
20 Szlamowicz M. Pomorska 107 meble
21 Skórka F. Wschodnia 22, 40 mtr. towaru
22 Szylic Ch. Nowomiejska 11 maszyna do szycia
23 Wiener B. Konstantynowska 57 meble.
24 Werdygier M. Ogrodowa 5, 2 szt. towaru
25 WajnbergA. Konstantynowska22 meble
26 Wakszlajn Ch. Nowomiejska 6 meble.
27 Welner M. Konstantynowska 36 meble.

W dniu 10 maja, b. r. między godz. 9-tą rano a 4-tą popołudniu.

28 Brauner J. Al. Kościuszki 29 kredens
29 Chojnacki J. Al. Kościuszki 37 meble
30 Dykbuch H. Andrzeja 7, worek manny
31 Fingerhut S. Piotrkowska 62 kredens
32 Haman R. Kilińskiego nr. 86 pianino
33 Jamczewski i S-ka, Kilińskiego 113, meble
34 Kowalski F. Łąkowa 2, maszyna do szycia
35 Kowalczyk A. Andrzeja 30, zegar ścienny
36 Krempf K. Gdańska nr. 63 meble.
37 Mühle O. Przejazd nr. 20 meble
38 Makówka A. Andrzeja nr. 7 meble
39 Rotkopf M. Kilińskiego 75 owies
40 Tarkowski A. Kilińskiego 89 szafa
41 Ulrych Fr. Andrzeja nr. 54 kredens
42 Zylberman P. 6-go Sierpnia 43 meble
43 Asz Z. Al. I Maja 9, kredens
44 Abbe B. Skwerowa 13, kredens
45 Adesman M. Cegielniana 61 tremo i szafa
46 Aszkenazy D. Piotrkowska 82 meble
47 Bernhajm W. Piotrkowska 64 meble
48 Bakszt H. Al. I Maja 15, szafa
49 Kronenberg L. Narutowicza 31 meble
50 Bukowski P. Piotrkowska 18, 2 szafy
51 Barac Sz. Pańska 46, toaleta
52 Birza Sz. Cegielniana nr. 75 meble.
53 Berman J. Ch. Kilińskiego 16, meble
54 Buchner L. N. Cegielniana 34 meble.
55 Jakub Brauner, Al. Kościuszki 29 meble
56 Cukier J. Al. I Maja 21, maszyna do szycia, meble
57 Chajmowicz P. Piotrkowska 90 kredens
58 Czudnowski A. Wschodnia 32 kredens
59 Diksztajn Wł. Al. Kościuszki 24 maszyna do pisania
60 Dobrecki J. Pańska 54, zegar
61 Dziadek D. Kilińskiego 77, maszyna do szycia, meble
62 Długowski M. Piotrkowska 19 szafa
63 Deresz B. Kilińskiego nr. 49 meble
64 Dongielewicz N. Cegielniana 2 meble.
65 Elsner J. Narutowicza nr. 6 meble
66 Fajwisz I. Piotrkowską 69, maszyna do szycia
67 Bolesławski F. Zeromskiego 41 meble
68 Flunk M. Pomorska 15, meble
69 Frenkel S. Al. Kościuszki 32 mcble, fortepian
70 Fogiel Ch. Cegielniana nr. 54 szafa
71 Fajgenbaum Ch. Piotrkowska 27 meble.
72 Flatto D. Piotrkowska 7, szafa
73 Gross Sz. Północna 8, kasa ogniotrwała
74 Gepner J. Piotrkowska 64, tytuń i papierosy
75 Garwoliński M. Kilińskiego 35 tremo
76 Gutsztadt M. Cegielniana 57 meble
77 Gorman M. Piotrkowska 37 towar
78 Gołdzing I. Piotrkowska nr. 28 meble
79 Gliksman B. N. Cegielniana 22 szafa
80 Grynberg U. Wschodnia 57 szafa
81 Gepner J. Piotrkowska nr. 64 10.000 gilz
82 Goździk J. Zawadzka nr. 28 meble.
83 Hecht E. N. Cegielniana nr. 24 szafa
84 Michał Koszkowski, Sienkiewicza 30, meble
85 Karger Ch. Kilińskiego 34, meble, maszyna do szycia.
86 Korn I. Piotrkowska 26, szafa
87 Kutner N. Zawadzka 12, otomana
88 Kochin M. Cegielniana 40, maszyna do szycia
89 Kimelman I. Wschodnia nr. 37 meble.
90 Kon W. Piotrkowska 60, towar
91 Kochański J. Al. I Maja nr. 7 szafa
92 Kozak F, Piotrkowska nr. 60 kredens
93 Liberman Sz. Południowa 2 pianino, meble
94 Liberman M. Południowa nr. 2 pianino, meble
95 Lubiński B. Zawadzka nr. 23 meble
96 Landau H. Zawadzka 40, meble
97 Luidor M. Kamienna 5, szafa
98 Lewi M. Piotrkowska nr. 37 meble.
99 Leszczyński L. Piotrkowska 37 meble.
100 Moszkowicz N. Piotrkowska 37 meble
101 Milrad J. Piotrkowska nr. 19 meble
102 Mansfeld A. Al. I Maja nr. 9 meble.
103 Margulies A. Pańska nr. 31 meble.
104 Nowak J. Zawadzka 9, meble
105 Kon N. 6-go Sierpnia nr. 36 kredens
106 Opoczyński A. Piotrkowska nr. 10, 50 kapeluszy
107 Płoński M. Kilińskiego nr. 60 maszyna do szycia
108 Peter A. Piotrkowska nr. 19 meble
109 Piotrkowski M. Cegielniana 33 meble
110 Rzepkowicz M. Al. I Maja 25 1 tremo
111 Rozenfeld Z. Piotrkowska 33 zegar
112 Strykowski Ch. Piotrkowska 26 meble
113 Szymanowicz D. Wschodnia 45 meble.
114 Szajberg I. Kilińskiego 49' meble.
115 Szer H. Kilińskiego 41, meble.
116 Szajniak M. Zawadzka 26. meble
117 Sendyk W. Piotrkowska 21, meble.
118 Tyber L. Piotrkowska 49, papier
119 Tauman H. Cegielniana 53, maszyna do szycia, meble
120 Taube M. Cegielniana 57, meble
121 Tyszler P. Kamienna 12, zegar
122 Typograf J. Kilińskiego 28, meble
123 Tenenbaum J. Al. Kościuszki 29 meble
124 Urbach Ch. Piotrkowska 64, meble
125 Wolberg J. Al. I Maja 5, kredens
126 Worobiejczyk R. Kilińskiego 41 meble.
127 Wassereng J. Kamienna 2, cukier
128 Wajskohl Ch. Kamienna 1 meble
129 Wajnberg M. Cegielniana 51, zegar
130 Zelman E. Cegielniana 3. maszyna do szycia, meble
131 Zytenfeld A. Zawadzka 12, szafa

W dniu 11 maja 1928 r. między godz. 9 rano a 4 po południu.

132 Bromberg J. Piotrkowska 152, meble
133 Dudelczyk W. Sosonowa 1, zegar
134 Granowski I. Piotrkowska 122 biurko
135 Kirsz A. Senatorska 12, meble
136 Lieberman M. Abramowskiego 37, maszyna do robienia gilz
137 Markus J. Ewangielicka 7, meble
138 Piernikarz I. Piotrkowska 116, meble.
139 Piszczkowski B. Piotrkowska 200, meble
140 Rydzyński I. Piotrkowska 156 obuwie
141 Szafirman D. Kilińskiego 134, galanterja
142 Bekier A. Piotrkowska 111, meble
143 Cielecki M. Główna 26 meble
144 Dorembusz B. Główna 55, meble
145 Erlich D. Główna 65, meble
146 Furmańczyk J. Kilińskiego 100 meble.
147 Grinbaum L. Główna 54, kredens
148 Gibner I. Główna 67, 10 kapeluszy
149 Hudes A. Główna 69, 20 czapek
150 Krepl L. Gdańska 90, szafa
151 LibermanM.Abramowskiego 37 meble
152 Lewenberg Ch. Główna 57, 2 szafy
153 Mordkiewicz A. Piotrkowska 109, zegar
154 Nowacki St. Piotrkowska 103, lustro
155 Rogacki J. Główna 5, biurko
156 Tangerizen H. Główna 5, meble
157 Turik M. Główna 56, 2 worki mąki
158 Tajtelbaum J, Zamenhoffa 16, maszyna do haftu, meble
159 Włodarski P. Piotrkowska 113 meble.

OGŁOSZENIE.

Opierając się na Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 10 lutego 1926 roku „o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych mięsa i jego przetworów, oraz odzieży i obuwia przez wyznaczanie cen" (Dz. U. R. P. Nr. 18 poz. 101), na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91 poz. 527 art. 8) oraz na uchwale Magistratu m. Łodzi z dnia 16 kwietnia 1926 roku — niniejszem podaję do wiadomości mieszkańcom m. Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 354 z dnia 20 kwietnia 1928 roku zostały wyznaczone ceny maksymalne (najwyższe):

Na przetwory zbóż chlebowych za 1 kg.

w hurcie:

mąka żytnia 65%	82 gr.
mąka żytnia 70%	80 gr.
mąka pszenna 60%	92 gr.

w detalu:

mąka żytnia 65%	90 gr.
mąka pszenna 60%	102 gr.
chleb żytni pytlowy 65%	75 gr.
chleb żytni pytlowy 70%	$72\frac{1}{2}$ gr.
chleb razowy	60 gr.
bułki	130 gr.

Na mięso wieprzowe i wyroby masarskie za 1 kg. w detalu:

1. wieprzowina	zł. 2.60	10. serdelki	zł. 4.50	19. baleron surowy	zł. 4.70	27. rolada	zł. 4.30
2. wieprzowina bez dokładki	zł. 3.20	11. podgarlana	zł. 2.40	20. boczek surowy wędz.	zł. 4.10	28. kiełbasa sucha	zł. 5.36
3. schab i baleron	zł. 3.20	12. czarna	zł. 2.40	21. boczek gotowany	zł. 4.50	29. salami	zł. 8.00
4. słonina	zł. 3.40	13. kaszanka	zł. 1.30	22. szmalec	zł. 4.10	30. parówki	zł. 5.36
5. sadło	zł. 3.40	14. krakowska	zł. 4.30	23. słonina paprykowana	zł. 4.70	31. kiełbasa sucha polska	zł. 6.20
6. salceson	zł. 3.40	15. szynka gotowana	zł. 6.00	24. siekane	do umowy	32. kiełbasa sucha moskiewska	zł. 6.20
7. kiełbasa krajana	zł. 3.40	16. szynka sur. wędz.	zł. 3.40	25. polędwica sur. wędz.	zł. 6.40	33. kiełbasa sucha myśliwska	zł. 7.50
8. kiełbasa serdelowa	zł. 3.40	17. szynka bez kości	zł. 3.96	26. kiełbasa surowa	do umowy	34. salami miękkie	zł. 5.36
9. pasztetowa	4.30	18. baleron gotowany	zł. 6.00				

W myśl zacytowanego Rozporządzenia Rady Ministrów par. 7 wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu. Zaznaczam, że zgodnie z par. 10 i 11 wymienionego Rozporządzenia Rady Ministrów, winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych, lub nieujawnienia tych cen w cennikach właściwych przedsiębiorstw handlowych będą ukarani przez władzę administracyjną I instancji według art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku (Dz. U. R. P. Nr. 91 z 1926 roku poz. 527) o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku **aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 10.000 złotych,** o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych Ustaw Karnych.

Łódź, dnia 21 kwietnia 1928 roku.

Prezydent m. Łodzi

(-) Br. Ziemięcki

Rachunek działalności Okręgowego Związku Kas Chorych w Łodzi

WYDATKI. za rok sprawozdawczy 1927. WPŁYWY.

WYDATKI.

1. Koszty administracyjne.			
A. Osobowe:			
a) odszkodowanie czł. Wł. Zw. Zł.	7,085.07		
b) płace personelu . . . . „	46,961,59		
c) ubezpiecz. pracown. . . . „	2,546.44		
d) koszty deleg. podr. przejazdów i t. p. . . . . . „	2,519.91	59,113.01	
B. Rzeczowe:			
a) druki i mat. piśmienne . . Zł.	1,957.44		
b) opał i światło . . . . „	659.51		
c) poczta, telef., telegr. . . . „	2,849.16		
d) dzierżawa lokalu biur. . . „	2,236.38		
e) różne według specyfikacji . . „	5,019.10	12,721.59	71,834 60
2. Koszty lecznicze.			
a) płace personelu leczniczego			12,932.34
3. Koszty lustracyjne.			
a) płace personelu		4,128.18	
b) koszty podr. przejazd. i t. p.		2,689.12	6,817.30
4. Świadczenia.			
retaksacja recept i t. p.			2,727.15
5. Koszty ogólne.			
a) składki na Og. P. Zw. Kas Chorych . . .		24,372.—	
b) „ „ Instytut Gosp. Krajow.		140.—	
c) straty na wierzytelnościach		464.26	
d) różne		931.94	25,908.20
6. Odpisy na fundusz amortyzacyjny.			
z ruchomości 25 procent			533.13
7. Odpisy na fundusz zapasowy.			
a) 10 procent od ogólnych wpływów w myśl § 16 Statutu Związku		53,224.09	
b) nadwyżka bilansowa		358,264 16	411,488.25
			532,240 97

WPŁYWY.

1. Składki członkowskie.			
Wymierzono w roku sprawozdawczym			507,930.93
2. Czynsz komorniany z wł. nieruch.			
Komorne za rok 1927		690.24	
3. Odsetki.			
a) od zaległych świadcz. i skład. . Zł.	22,430 62		
b) od lokacji w bankach . . . „	1,189.18	23,619.80	24,310.04
			532,240.97

Księgowy: **S. Ebert.** p. o. Dyrektor: **J. Kieler.** Przewodniczący: **Józef Danielewicz.** Komisja Rewizyjna: Przewodniczący: **M. Hudec.** Członkowie: **Sz. Milman, Br. Matwin.**

Bilans Okręgowego Związku Kas Chorych w Łodzi

STAN CZYNNY. na dzień 31 grudnia 1927 roku. STAN BIERNY.

STAN CZYNNY.

1. Gotówka:			4,381.04
2. Banki:			
1. Bank Gospodarstwa Krajowego		1.121.—	
2. „ Związku Spółek Zarobkowych . . .		410.—	
3. „ Gos. Krajow. za złożone wadjum . . .		24,110.—	25,641.—
3. Kasy za świadczenia i składki:			
A. Kasy Chorych za zaległe składki:			
1. Kasa Chorych m. Łodzi . . Zł.	175,743.76		
2. P. K. Ch. w Kaliszu . . . „	17,875.01		
3. „ Koninie . . . „	439,09		
4. „ Kole . . . . „	770,59		
5. „ Ozorkowie . . „	3.524.92		
6. „ Piotrkowie . . „	11,683.71		
7. „ Radomsku . . „	7 135,58		
8. „ Słupcy . . . „	2,021.52		
9. „ Turku . . . „	804.60		
10. „ Wieluniu . . „	1,819 51	221,818.29	
B. Kasy Chorych za świadczenia:			
1. P. K. Ch. w Brzezinach . . Zł.	5,889.62		
2. „ Kaliszu . . . „	4,174.45		
3. „ Koninie . . . „	106.69		
4. „ Kole . . . . „	1,249.55		
5. „ Kutnie . . . „	1,323.13		
6. „ Głownie . . . „	12,212.15		
7. „ Ozorkowie . . „	10,386.08		
8. „ Pabjanicach . . „	21,015.28		
9. „ Piotrkowie . . „	4,737.72		
10. „ Radomsku . . „	10,990.30		
11. „ Słupcy . . . „	757,37		
12. „ Wieluniu . . „	617,70		
13. „ Zduńskiej Woli . „	11,307.30	84,770,44	306,588.73
4. Dłużnicy:			
a) Skarb Państwa za cesje z art. 48		166,910.66	
b) Różni według specyfikacji		2 040.28	168,950.94
5. Koszty budowy według specyfikacji			566,205.79
6. Wydawnictwa:			
2,875 szt. „O ranach i ich leczeniu"			4,615.20
7. Ruchomości:			
zakupione w latach ubiegłych			13,801.86
8. Nieruchomości			
Wartość placów			71,938.80
			1162123.36

STAN BIERNY.

1. Kasy Cporych nadpłac. świadcz. i składki.			
A. Kasy Chorych za nadpł. składki:			
1. P. K. Ch. w Pabjanicach . . Zł.	4,426.95		
2. „ Tomaszowie . . „	391.71		
3. „ Zduńskiej Woli . „	3,700.25	8,518.91	
B. Kasy Chorych za nadpł. za świadcz.:			
1. Kasa Chorych m. Łodzi . . Zł.	23,636.14		
2. P. K. Ch. w Tomaszowie . . „	8,926.01		
3. „ Turku . . . „	83.40	32,645.55	41,164.46
2. Wierzyciele:			
a) Ogólno-Państwowy Związek Kas Chorych . .		12,401.14	
b) Kasy Chorych za cesje z art. 48:			
1. P. K. Ch. w Kaliszu . . . Zł.	16,157.49		
2. „ Koninie . . . „	462.25		
3. „ Kole . . . . „	663.27		
4. Kasa Chorych m. Łodzi . . „	135,000.—		
5. P. K. Ch. w Radomsku . . „	8,000.—		
6. „ Zduńskiej Woli . „	6,627.65	166,910.66	
c) P. K. Ch. w Tomaszowie za udz. pożyczkę . .		50,000.—	
d) Szpitale według specyfikacji		35,233.50	
e) Zakł. leczenia specj. i t. p. według specyfikacji .		6,744.65	
f) Firma Nestler i Ferrenbach w/m.:			
1. reszta należn. za bud. szpit. . Zł.	2,692.67		
2. złożone wadjum w Banku G. Kr. „	24,110.—		
3. 5 procent kaucji od r-ków . . „	24.817.42	51,620.09	
g) Różni według specyfikacji		9,211.58	332,121.62
3. Fundusz amortyzacyjny:			
A. Ruchomości:			
a) odpisy za lata ubiegłe		11,669.35	
b) odpisy za rok sprawozdawczy		533.13	12,202.48
4. Fundusz zapasowy:			
A. Z odpisów (10 procent o g. wpł.) w myśl § 16 Statutu Związku:			
a) stan początkowy . . . . Zł.	56,085.99		
b) tegoroczny przydział . . . „	53.224.09	109,310.08	
B. Z nadwyżek bilansowych:			
a) stan początkowy . . . . Zł.	309,060.56		
b) tegoroczny przydział . . . „	358,264.16	667,324.72	776,634.80
			1162123.36

Księgowy: **S. Ebert.** p. o. Dyrektor: **J. Kieler.** Przewodniczący: **Józef Danielewicz.** Komisja Rewizyjna: Przewodniczący: **M. Hudec.** Członkowie: **Sz. Milman, Br. Matwin.**

Redaktor odpowiedzialny: Al. Nowakowski. Druk J. Baranowskiego w Łodzi, Piotrkowska 109. Wydawca: Łódzki O. K. R. P. P. S.